Nr. 212. Niedziela, 16 Września 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32 K**, półrocznie **16 K**, kwartalnie **8 K**, miesięcznie **2 K 70 h**. — W miejscu: rocznie **24 K**, półrocznie **12 K**, kwartalnie **6 K**, miesięcznie **2 K**. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3 K 20 h** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 80 h** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1 K 50 h**, drudzy **60 h**. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K**.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 sierpnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Zbigniewa Horodyńskiego, właściciela dóbr w Zbydniowie, na prezesa Rady powiatowej w Tarnobrzegu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 15 września.

Z komisyi reformy wyborczej.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia komisyi reformy wyborczej, po podaniem przez nas przemówieniu P. Prezydenta Ministrów, żalił się p. Kramarz, że Sejmom brakuje tego, co nadawałoby im znaczenie kategoryczne, a mianowicie odpowiedzialności administracyi krajowej przed Sejmem i sądzi, że sprawę należałoby tak daleko postawić, by władze krajowe odpowiedzialne były wobec Sejmu. Mowca zgadza się z wnioskiem p. Starzyńskiego i wnosi, aby proponowany przez niego subkomitet przedłożył komisyi swe wnioski w przeciągu dwóch tygodni.

P. Perget przemawia przeciwko wnioskowi p. Starzyńskiego.

P. Gross przyznaje, że dzisiejsza konstytucya wymaga poprawek i koniecznem jest także ustalenie rozgraniczenia kompetencyi Rady państwa i Sejmów, ale sądzi, że nie czas teraz na to. Sprzeciwia się więc wnioskowi p. Starzyńskiego.

P. Stein wywodzi, że wniosek p. Starzyńskiego jest postąpieniem żądań autonomicznych o krok jeden naprzód. Występuje przeciw temu wnioskowi i przypomina, że niedawno Rząd w obec sympatycznie przez Polaków przyjętego wniosku mowcy o wyodrębnieniu Galicyi zajął stanowisko odmowne. Polacy chcą zyskiwać coraz więcej praw, chcą rozszerzenia autonomii, chcą się oddalić od centrum Państwa, ale chcą, aby Państwo dawało im środki. Gdyby wniosek p. Starzyńskiego został uchwalony, to w Izbie muszą być ponowione wnioski o wyodrębnieniu Galicyi i Dalmacyi i uznaniu języka niemieckiego za język państwowy.

P. Prezydent Ministrów br. Beck podnosi, że komisya nie ma prawa do obrad nad zmianą konstytucyi, gdyż kwestya ta przekracza kompetencyę praw komisyi wyborczej. Mowca polemizuje następnie z p. Steinem, który utrzymywał, jakoby życzliwe zachowanie się Rządu w obec Polaków było podyktowane wdzięcznością za ich zachowanie się w obec rządowego projektu reformy wyborczej. Mowca z wdzięcznością uznaje dotychczasowe zachowanie się Polaków, ale musi zaznaczyć, że zachowanie się to nie jest takie, aby można było wnioskować, że posłowie z Galicyi niczego nie widzą po za reformą wyborczą. Tak się rzecz niema. Czy trzeba subkomitetu, czy nie, to mowca decyzyę w tej kwestyi pozostawia komisyi; jeśliby jednak wybór tego komitetu miał sprawiać jakiekolwiek trudności dojścia do skutku reformy wyborczej, to P. Prezydent Ministrów byłby przeciwny wyborowi subkomitetu.

P. hr. Stuergkh oświadcza się za wnioskiem p. Starzyńskiego, gdyż wniosek ten żąda tylko ustalenia kompetencyi Rady państwa i Sejmów.

P. Adler podnosi brak kompetencyi komisyi w sprawie poruszonej przez wniosek p. Starzyńskiego i zaznacza, że swego czasu w Izbie p. Abrahamowicz domagał się przekazania tych spraw komisyi konstytucyjnej. Socyaliści trzymają się też tej zasady, że państwo krajów Austrya, musi się zmienić w państwo narodów. Mowca sprzeciwia się stanowczo wszelkiemu przewlekaniu załatwienia reformy wyborczej.

P. Kramarz polemizując z wywodami p. Grossa oświadcza, że wprawdzie wniosek odraczający p. Starzyńskiego nieprzyjemnie go dotknął, sądzi jednak, że subkomitet w ciągu dni 14 upora się z swą pracą, a gdyby tego uczynić nie mógł, to komisya i tak może przystąpić do głosowania nad artykułem II.

P. Choc przemawia za wnioskiem p. Starzyńskiego i sądzi, że równocześnie z rozszerzeniem kompetencyi Sejmów, wprowadzone zostanie powszechne prawo głosowania i do Sejmów.

P. Abrahamowicz odpowiadając na wywody p. Steina, podnosi, iż w miesiącu marcu nikt nic nie wiedział o gabinecie br. Becka, a w tym miesiącu Koło polskie określiło swoje stanowisko w sprawie reformy wyborczej i wyraźnie zaznaczyło, że jest za powszechnem prawem głosowania, ale nie równem i że jednocześnie domaga się rozszerzenia autonomii. Jeżeli obstajemy przy naszym programie i jeżeli Rząd ze względów praktycznych zajął wobec niego życzliwe stanowisko, nie należy sądzić, że wniosek ten stoi w związku z odpowiedzią ze strony Rządu i że jest to umowa z powodu reformy wyborczej i stanowiska zajętego w tej sprawie przez Polaków. Zwykle nazywają nas politykami praktycznymi, a istotnie znamy stosunki, panujące w Izbie i Państwie, zanadto dobrze, abyśmy pragnęli przerobienia konstytucyi, federalizacyi państw i zupełnego przewrotu istniejących stosunków. Atoli rozszerzenie i ustalenie kompetencyi Sejmów, jest koniecznem w przyszłości wobec nowego ukształtowania się reprezentacyi państwowej. Nie wiemy, jak ukształtują się stosunki w przyszłej reprezentacyi Państwa, która wyjdzie z powszechnego prawa głosowania, ale sądzę, że parlament ten będzie miał przedewszystkiem na celu w ten sam sposób przekształcić także Sejmy i instytucye gminne i z tego powodu będzie wszystkiemu przeszkadzał, czego Sejmy domagać się będą, póki zmiana ordynacyi wyborczej nie zostanie zażądaną. Potrzeba więc nieodzownie ustalenia kompetencyi Rady państwa i Sejmów. Co do wniosku odraczającego zaznaczyć możemy, iż złożyliśmy już dość dowodów, że nie przeszkadzamy pracy komisyi wyborczej i w tych chwilach, gdy przyszłość komisyi leżała w naszych rękach, my i tylko my rozstrzygnęliśmy, iż prace mają być dalej prowadzone. Wniosek odraczający skazany był na możliwą ewentualność reasumcyi.

Mowca zgadza się na polecenie subkomitetowi, aby w przeciągu 14 dni przedłożył sprawozdanie z swych prac, gdyż Polacy chcą uniknąć wszystkiego, co miałoby choć pozór przewlekania. P. Adler przypomniał, że mowca swego czasu uczynił wniosek, aby przedłożenia stojące z reformą wyborczą w łączności przekazane zostały komisyi konstytucyjnej. Mowca był zdania, że wszystkie wnioski stojące w związku z reformą wyborczą powinny być przekazane komisyi reformy wyborczej, ale gdy pojawił się wniosek p. Ebenhocha, który chciał wszystko rozproszyć po rozmaitych komisyach, mowca uczynił swój wniosek, jako wniosek pośredniczący. Na pierwszem posiedzeniu komisyi mowca prosił, aby komisye regulaminowa i konstytucyjna pracowały równolegle, tymczasem o pracach tych komisyi nic nie wiemy. Ponieważ nie wiemy, jak się ułożą przyszłe stosunki, należy dać Sejmom możność spełniania swych obowiązków.

P. Starzyński polemizuje z wywodami p. Grossa, który sądził, że zadaniem dogorywającego parlamentu powinno być tylko szybkie załatwienie reformy wyborczej i że Rada państwa niczem innem nie powinna się zajmować. Mowca nie sądzi, żeby p. Gross tem swojem twierdzeniem zrobił przysługę reformie wyborczej. Jeżeli Izba dogorywa, należy wszystkie większe i ważniejsze sprawy usunąć na bok. Bądź co bądź sprawa, którą mowca poruszył w swym wniosku, nie jest tak ważną, jak reforma wyborcza. Jeśli parlament może załatwić reformę wyborczą, to może również załatwić i tę drobną sprawę.

Dalej polemizuje mowca z wywodami p. Grossa co do niekompetencyi komisyi i

---

JULIUSZ ZEYER.

JAN MARYA PLOJHAR.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

IV.

W umówiony dzień sprowadził się Jan Marya do San Cataldo. Czuł się zupełnie zdrowym. Zmiana miejsca i otoczenia podziałała na niego zbawiennie. Słońce prażyło jak w lecie, wieczorem zaś, gdy pochłodniało, rozniecał stary Francesco niewielki wprawdzie, lecz wesoły ogień na marmurowym, pięknie gzemsowanym kominie, przy którym Jan Marya popijał swoją herbatę, czytał swojego Shelleya, wertował dzieła Spinozy albo spisywał swe myśli wierszem lub prozą. Wkrótce czuł się w San Cataldo jak w domu. Czasem miał wrażenie, że to „Hawranickie dni“ się wróciły.

A jednak, jak różnem to było od owych wywczasów! Żył w tej samotności dla swych ideałów, jak niegdyś w Hawranicach, świadomość jednak, że czysta istota, która całą duszę zaczęła mu wypełniać, pod jednym z nim żyje dachem, nadawała obecnemu jego życiu nieprzeczuwany dotąd urok, okoliczność zaś, że — widując Katarzynę bardzo rzadko — przeczuwał zaledwo jej obecność, przyczyniała jej poetyckiego nimbu. Chwilami mniemał, że żyje w śnie a nie na jawie. Nie rozpłynież się to wszystko w nic jak *fata morgana?* Nie, nie! To nie była halucynacya! Było tu tak słonecznie, jasno, czerstwo, czuł, że serce tak gorąco i żywo w nim bije, że tyle nowych, żywotnych nadziei w niem kiełkuje! Była to zdrowa, silna, radosna rzeczywistość.

Niebiańskie i ziemskie myśli nawiedzały go znowu tłumnie. Ile spojrzeń rzucił campagnii, tyle pieśni się w nim rodziło. Po całych dniach błądził po tej zielonej, słońcem ozłoconej sennej krainie, której żadna ziemia na świecie dorównać nie może. Dusza jego na równi z oczyma nie mogła się nią nasycić. Odbywał po tej falistej równinie długie przechadzki aż ku otaczającym ją górom, docierał aż do bagnisk dolinnych i trzęsawisk, w których brodziły stada na pół dzikich krów i wołów, do łąk, po których uganiały stada koni, do szczytów, gdzie pasły się kozy cisawe i zwinne jak antylopy; czasem zatrzymywał się przy pasterzach, którzy lepianki swoje posklecali ze starych, na pół rozwalonych grobowców rzymskich, lub odpoczywał w cieniu rozwalonych świątyń lub pałaców z doby cezarów, których kolumny w wilgotnej trawie leżąc murszały i kruszyły się w proch. Niekończące się akwadukty, ozłocone słońcem, biegły po campagnii niby długie łańcuchy hexametrów, opiewających sławę Romy. Zaiste, równina ta była otwartą księgą a wszystkie te szczątki i ruiny fragmentami wielkiej, bohaterskiej pieśni... I nigdzie żywej duszy, wszędzie pustka, wszędzie cisza. Nic okrom grobów i rumowiska! Zarazem jednak nad całą tą niezmierzoną mogiłą dawnego Latium tej ziemi siły i męstwa, powiewał niewysłowiony jakiś czar. I dziwna! cmentarz ten najsławniejszej pod słońcem przeszłości, nie pętał duszy smutkiem. Przeciwnie. Na tym grobie dawnej cywilizacyi mówiła przyroda do duszy Jana Maryi wyraźniej o wiecznej swej sile, o wiecznej swej twórczości, o niespożytej swej młodości, o tem, że śmierć jest urojeniem a treścią wszego zwycięskie życie. Na grobie tylu przeszłości śnił uparcie o swem jutrze.

„Ja ozdrowieję“, mówił do siebie, patrząc z uśmiechem w słońce; „nabiorę sił i wrócę do Czech. Nauczę się pracować i być jak inni pożytecznym. Przedewszystkiem zaś dowiodę, że jestem poetą! To, co obecnie piszę, to już nie próby dyletanckie. Żaden sąd nieprzychylny, nawet obojętność ludzka nie zrazi mnie już więcej. Oh, jakiż głupi był ze mnie dzieciak!“.

Zapatrzył się w senną campagnę, zkąd żaden głos nie dolatywał, żaden wiatr nie zawiewał i nie przychodził kołysać gałęźmi starej, samotnie rosnącej w pobliżu niego pinii. Zapatrzył się w Sabińskie góry fioletowe od słońca. W głębokich ich żlebach leżały przyczajone czarne cienie, na ciemionach łyskliwe śniegi, na barkach, do orlich gniazd podobne, tu i ówdzie jakieś białe miasteczko. Miał uczucie jakiejś panteistycznej miłości dla tej materyi promieniejącej tylu blaskami. Zdolny był na wzór Kananejczyków posyłać słońcu i księżycowi zbożne pocałunki.

„I jak tu rzucać ten piękny świat, to piękne życie? Umrzeć, odejść nie mając jeszcze skończonych dwudziestu siedmiu lat! Miałażby natura być tak zawistną, ażeby od ust mych odtrącić kielich zanim nasycę się? Dotąd poznałem jedynie ciernie życia, a nie znam jeszcze jego tajników i głębin, ani radości jego. Toć nie zaznałem jeszcze prawdziwej miłości!“

Westchnął z głębi ścieśnionego serca. „To nie była miłość tam daleko za morzami.... z tym wampirem.... To była burza zmysłów. A Gemma? To była zabawka, kaprys artysty, a nie namiętność mężczyzny. Snów moich Beatrice teraz dopiero objawiła mi się. Nie znalazłem, nie kochałem dotąd duszy“.

Miał na myśli Katarzynę. Wstał z głazu, na którym siedział i podniósł głowę, którą podczas rozmyślań swych zwiesił na piersi. Odwrócił oczy od gór. Przed nim ciągnął się grzbiet długiego, niezbyt wysokiego wzgórka. W chwili, gdy spojrzał ku niemu, ktoś jadący na koniu zamajaczył ciemną sylwetką na tle jasnego w dali nieba. Zdziwiony był tem zjawiskiem nagłem. Była to dama w skromnej, ciemnej amazonce, z dość krótkim trenem, za pasem błyszczał mały rewolwer, w ręku trzymała szpicrutę. Na głowie miała tylko koronkowy szalik, zwieszający się nad czołem i ramionami, lekko i luźno przylegający do szyi z jednej strony. Z pod szalika wykradały się jej włosy, w słońcu jasne i pełne połysków. Była to Katarzyna. Krążyła w pobliżu niego, lecz nie widziała go, olśnione blaskiem utkwiwszy oczy w dalekie góry. Gdy zbliżyła się już do niego na dwa kroki, pozdrowił ją niemym ukłonem. Wylękła, osadziła konia na miejscu. Twarz jej spłonęła rumieńcem. Zakłopotanie jej wnet minęło.

— Daruj mi pan — rzekła uprzejmie i już spokojnie — o mało co nie najechałam pana.

— Pilnowałem się — odrzekł z uśmiechem — nie było też żadnego niebezpieczeństwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tłumaczył z czeskiego Maciej Szukiewicz.

oświadcza, iż wybór chwili do uczynienia wniosku o rozszerzeniu autonomii nie był zawisły od Koła polskiego, bo nie ono wniosło projekt reformy wyborczej i nie ono stworzyło związek między reformą wyborczą a rozszerzeniem autonomii krajów. Związek ten skoncentrował się sam przez się w obecnych stosunkach. Koło polskie, które jest stronnictwem autonomicznem, poruszyło sprawę na posiedzeniu komisyi jeszcze w marcu i nie można Kołu czyniś zarzutu z tego powodu, że jest konsekwentne. Już p. Abrahamowicz powiedział, że Koło polskie nie dąży do federalizacyi, ani do utworzenia nowych podstaw dla budowy Państwa. Mowca ten skreślił tylko żądania Koła polskiego co do rozszerzenia autonomii krajów. Zadania te rozszerzają się do uregulowania spraw kultury krajowej, utworzenia nowych podstaw w sprawie finansów krajowych, rozszerzenia kompetencyi Sejmów co do szkół ludowych, gimnazyów, seminaryów nauczycielskich, rozszerzenia kompentencyi w kwestyach organizacyjnych i językowych w niższych i średnich władzach. Z brzmienia wniosku wynika, że nie dąży on ani do federalizacyi, ani do przewrotu. Koło polskie pragnie rozszerzenia autonomii, ale nie goni za fantazyami.

W dalszej dyskusyi zabrał głos p. Wassilko i oświadczył, że zasadniczo jest przeciwnikiem każdego wniosku, który mógłby wywołać chociażby najmniejszą zwłokę w załatwieniu reformy wyborczej. Sprzeciwia się nadto wnioskowi p. Starzyńskiego i z tej przyczyny, iż Rusini postanowili sobie, iż póki nie będzie wprowadzoną autonomia narodowa i rozumny podział Austryi według kół narodowych, póty należy domagać się raczej zacieśnienia, niż rozszerzenia autonomii. Gdy się słuchało tego, co p. Starzyński uważa za rozszerzenie autonomii, to się zrozumie, że Rusini wszelkiemi siłami muszą przeciw temu walczyć.

P. Gessmann podnosi, iż wniosek p. Starzyńskiego odnosi się do spraw, z któremi związany jest cały kompleks naszego życia konstytucyjnego. Będzie więc głosował przeciw temu wnioskowi. Ponieważ jednakże na polu spraw kultury krajowej byłaby pożądaną zmiana obecnych stosunków, przeto mowca wnosi wybór subkomitetu z 9 członków, który rozpatrzyłby tę sprawę i przedłożył odpowiednie wnioski.

P. Kaiser oświadczył się przeciw wnioskowi p. Starzyńskiego, widzi w nim bowiem niebezpieczeństwo dla Niemiec.

Po dalszej dyskusyi przystąpiono do głosowania nad każdym punktem wniosku p. Starzyńskiego z osobna.

Obie części wniosku przyjęto w imiennem głosowaniu 21 głosami, przeciw 19.

Za wnioskiem głosowali: Abrahamowicz, Bobrzyński, Conci, Choc, Cipera, Dułeba, Ehrenfels, Głąbiński, Hagenhofer, Hruby, Kramarz, Malfatti, Pastor, Starzyński, Stransky, Stürgle, Tolinger, Trafoier, Zazvorka, Hormuzaki.

Przeciw wnioskowi: Adler, Demel, Erber, Gessmann, Gross, Herold (Wszechniemiec), Hueber, Kaiser, Kienmann, Lecher, Löcker, Malik, Pergelt, Schraffl, Schreiter, Stein, Steiner, Wassilko, Wastian.

Przyjęto także wniosek p. Kramarza co do 14-dniowego terminu danego subkomitetowi do ukończenia pracy.

Po przyjęciu artykułu III. i IV. chciał przewodniczący przystąpić do dyskusyi nad § 1 ordynacyi wyborczej, lecz na wniosek p. Pergelta, ze względu na znużenie posłów, dyskusyę odroczono.

Przewodniczący oznajmił, że petycye, otrzymane w sprawie reformy wyborczej, według narodowości przekaże odnośnym posłom jako referentom. Petycye polskie przydzielono p. Głąbińskiemu, a ruskie p. Wassilce.

P. Stein przypomina, że w swoim czasie wniosku jego o wyodrębnienie Galicyi nie dopuścił przewodniczący pod obrady z powodu niekompetencyi komisyi. Wobec przyjęcia wniosku p. Starzyńskiego, protestuje p. Stein przeciw temu postępowaniu i prosi o zapisanie jego sprzeciwienia w protokole.

Po dłuższej jeszcze formalnej rozprawie, uchwalono odbyć następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 3 po południu.

Sprawy krajowe.

(Krajowa komisya dla włości rentowych. — Reorganizacya planu naukowego, tudzież przepisów szkolnych krajowej szkoły gospodarstwa lasowego).

(K.) Wypracowany przez Wydział krajowy statut krajowej komisyi dla włości rentowych otrzymał zatwierdzenie rządowe, wskutek tego postanowił Wydział krajowy utworzyć osobne biuro dla włości rentowych.

Celem działania krajowej komisyi dla włości rentowych i jej organów, jest w myśl ustawy „O tworzeniu włości rentowych" z d. 17 lutego 1905 Dz. u. kr. nr. 40, utrzymanie istniejących, a względnie wytwarzanie nowych rolniczych gospodarstw średnich rozmiarów, przez udzielanie pożyczek rentowych.

Krajowa komisya dla włości rentowych została już przez powołane w ustawie czynniki ustanowioną. Przewodniczącym jest Marszałek krajowy, a w skład komisyi wchodzą obecnie jako członkowie pp.: Aleksander Dąmbski, dr. Jan Hupka, Antoni Jaegermann, dr. Michał Korol, dr. Damian Sawczak i Klemens Torosiewicz.

Ponieważ kraj. komisya dla włości rentowych powołaną jest według ustawy do tworzenia włości rentowych i załatwiania wszelkich czynności przy udzielaniu pożyczek rentowych, P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni zwołał krajową komisyę dla włości rentowych na pierwsze posiedzenie, które odbędzie się we czwartek, d. 20 b. m., o godz. 10 rano, w sali obrad Wydziału krajowego w gmachu sejmowym. Na porządku dziennym pierwszego posiedzenia pomieszczone zostały następujące sprawy:

Sprawozdanie z czynności przygotowawczych dla wprowadzenia w życie ustawy o tworzeniu włości rentowych.

Wniosek w sprawie lokacyi uchwalonej przez Sejm dotacyi dla funduszu oprocentowania listów rentowych.

Wniosek w sprawie organizacyi biura krajowej komisyi dla włości rentowych.

Regulaminy oszacowań i instrukcye dla szacujących gospodarstwa, mające stanowić włości rentowe.

Preliminarz wydatków komisyi dla włości rentowych.

Wniosek w sprawie ustanowienia normy dla oznaczenia wysokości zaliczek na koszta.

Wniosek w sprawie wyznaczenia instytucyj asekuracyjnych, w których dłużnicy rentowi mają ubezpieczać swe budynki.

Wnioski w sprawie formularzy podań, kwestyonaryuszy i t. p.

Wnioski w sprawie wniesionych podań o pożyczki rentowe.

Dotychczas wpłynęło już do Wydziału krajowego trzysta kilkadziesiąt podań o udzielenie pożyczek rentowych.

*

Dnia 17 b. m., w poniedziałek, odbędzie się w sali radnej Wydziału krajowego w gmachu sejmowym posiedzenie sekcyi stałej krajowej komisyi dla spraw rolniczych. Na porządku dziennym sekcyi, która jest stałą kuratoryą kraj. szkół rolniczych i krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, postawione zostały prócz innych spraw mniejszej wagi, także sprawy pierwszorzędnego znaczenia, t. j. projekt zmiany planu nauki i projekt nowych przepisów dla uczniów krajowej szkoły gospodarstwa lasowego.

Wskutek niepokojów pośród młodzieży szkoły lasowej, ciągnących się z małemi przerwami od r. 1901, a w końcu zamknięcia szkoły na wiosnę r. b., Wydział krajowy zajął się opracowaniem nowego projektu planu nauk, tudzież przepisów szkolnych, w których to pracach wziął udział delegat Wydziału krajowego, oraz grono nauczycielskie szkoły lasowej. Wobec tego, że nieporządki w szkole lasowej wywołały dyskusyę, która toczyła się głównie około przepisów szkolnych i planu naukowego szkoły lasowej, uznał Wydział krajowy za właściwe i pożądane zasięgnąć opinii o tych projektach szerszego grona osób fachowych, obznajomionych dokładnie z gospodarstwem lasowem.

Prócz członków sekcyi stałej kraj. komisyi rolniczej, do której należą: Zastępca Marszałka krajowego i szef departamentu Wydziału krajowego dla spraw rolniczych dr. Tadeusz Pilat, członkowie Wydziału krajowego dr. Stanisław Dąmbski i Mieczysław Onyszkiewicz, posłowie sejmowi: Stanisław hr. Stadnicki, Stanisław Jędrzejowicz, Stanisław Brykczyński i Władysław Struszkiewicz, dalej pp. Karol Czecz i Tadeusz Langie, — zaprosił Wydział krajowy z grona fachowych leśników: dyrektora kraj. szkoły lasowej, dalej najstarszego profesora tejże szkoły, oraz pp.: Kazimierza hr. Szeptyckiego, wiceprezesa gal. Towarzystwa leśnego; właść. dóbr ks. Witolda Czartoryskiego; radcę leśnictwa i kraj. inspektora lasowego Hermana Scheuringa; radcę dyrekcyi domen i lasów Kazimierza Achta, emer. dyrektora lasów Jana Ligmana, zarządcę dóbr i lasów Władysława Wiśniowskiego, oraz dyrektora lasów Stanisława Kowalskiego. Dwaj ostatni byli swego czasu uczniami kraj. szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, a nadto mieli u siebie na praktyce uczniów szkoły lasowej.

Opinia wypowiedziana przez tych znawców służyć będzie następnie za podstawę do rozstrzygnięcia Wydziałowi krajowemu o nowym planie nauk i przepisów szkolnych dla kraj. szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie.

Z Królestwa Polskiego.

Anarchia rozszalała nad krajem, który do niedawna kroczył w granicach państwa rossyjskiego na czele pod względem kulturalnym, handlowym i przemysłowym. Bezrobocie pocztowo-telegraficzne zrujnowało ruch wydawniczo-peryodyczny, uśmiercając znaczną liczbę organów prasy, dziesiątki lat wiernej głoszonym hasłom. Ciągłe strejki doprowadziły do bankructwa fabryki, które na rynkach Dalekiego Wschodu i południowej Rossyi zdobyły sobie rzetelnie zasłużoną sławę. Napady na sklepy zubożyły stan kupiecki, a agitacya zbrodnicza po wsiach wprowadziła trującą gangrenę w stosunki gmin z dworami, obu stronom nieobliczalne przynosząc szkody.

Rozpoczęła się epoka bomb i brauningów. Wyrostkom, na pół obłąkanym maniakom i szumowinom miejskim wtłoczono w ręce śmiercionośną broń; ciemne indywidua, przekształcone w jakąś armię bojową, nie mające nic do stracenia, a do zyskania bardzo wiele, zterroryzowały żądne spokoju i normalnych stosunków żywioły, doprowadzając kraj do katastrofy.

Reakcya, po rozwiązaniu Dumy państwowej, wzmocniona na duchu, przygotowywała się ze swej strony do obrony dotychczasowego stanu posiadania. Tak terroryści, jak i reakcyoniści uznali za dobry każdy sposób walki, byle on doprowadził do upragnionego celu; ofiarą pada ktoś trzeci, niewinny najczęściej obserwator herkulesowych zapasów: spokojny ogół społeczeństwa polskiego. Obie strony walczące są mu najzupełniej obce; do obu zapaśników czuje nie-

---

46)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MÓJ WUJASZEK.

(Z francuskiego).

Opowiadanie wydawcy.

XIV.

(Ciąg dalszy).

Umysły siedzących przy stole rozpalają się, zaczyna się ostra i wyzywająca wymiana słów. — Wszystko złe płynie z tego — woła jakiś mieszkaniec z Basque z białymi wąsami i wojskową postawą — że narzucono Hiszpanii obcego króla, włoskiego intruza! — Co też pan mówi! — odpowiada dama w dojrzałym wieku — to właśnie pański don Carlos jest intruzem i buntownikiem.... To ma być król?... Dowódca bandytów, mój panie!... Żołnierze jego postępują sobie jak prości złodzieje! — Ech! senora, Carlos jest mężny, a sprawiedliwość jest po jego stronie; co do Amadeusza, dadzą mu bilet pierwszej klasy, aby sobie wrócił do Włoch. — W każdym razie, rząd madrycki wypłasza don Alfonsa od strony Pampelune. Powiadają, że sławny dowódca gierylasów, *Telarana* (sieć pajęcza) znajduje się w Viella, w dolinie Aran! — Nieprawda! Telarana został schwytany temu dwa tygodnie i rozstrzelany, i taki sam los spotka wkrótce don Carlosa i jego szanownego braciszka.... Czy nie jesteś pan tego zdania, *caballero?* — pyta dama w dojrzałym wieku Michała, swego sąsiada przy stole.

— Och! ja — odpowiada Michał z roztargnieniem, — nie mięszam się do polityki. Wuj Flo siedzi cicho. Don Carlos i Amadeusz są mu całkiem obojętni, a to, o czem goście rozmawiają, jest mu zupełnie obce. Ale oto nagle Hermina mięsza się do rozmowy. Oświadcza, że należąc do starej rojalistycznej rodziny, podziwia męztwo don Carlosa, który walczy w imię boskich praw i religii....

— Było to zresztą zdanie mego nieboszczyka męża, pana du Val-Calvin — dodaje.

Na te słowa Florentyn Garaudel zapala się kolejno i sądząc, że w ten sposób nadaje sobie arystokratycznego tonu, odzywa się z pełnym szacunkiem dla młodego i odważnego obrońcy praw swoich.

— Don Carlos — wygłasza swoim śpiewającym głosem — jest reprezentantem prawa. Dobrze myślący ludzie życzą mu powodzenia. Odbuduje gmach na fundamentach, a społeczeństwo dzisiejsze wtedy dopiero znajdzie równowagę, skoro się podda prawowitemu władcy.... Piję na powodzenie wojsk karlistów i przez Pyreneje posyłam im hołd mojej lojalnej sympatyi!

Połowa stołu bije brawa, a druga połowa zakrzykuje. Dyskusya robi się hałaśliwa. Ponieważ podali już deser, zaglszony tą wrzawą Michał, pozostawia wuja Flo i wychodzi wypalić cygaro.

Noc się już zrobiła na dworze, ale ożywienie w alei Etigny nie ustaje. Kuracyusze i turyści potrącają się wzajemnie na ulicach, oświeconych gazowem światłem z magazynów. Chłopaki snują się pomiędzy grupami, wołając: *Figaro, Gaulois, Gil Blas!* Dalej, przez gałęzie drzew, widać oświetlone okna kasyna i słychać urywki walców, które orkiestra wygrywa przed zakładem kąpielowym. Pośród tego tłumu próżniaków i ruchu świątecznego, Silmont czuje się prykro osamotniony. Po upływie godziny wraca do siebie i znajduje wuja zajętego wertowaniem nowej książki Joanne, którą kupił wracając do hotelu.

— Pani du Val-Calvin była zmęczona — mówi do siostrzeńca — odprowadziłem ją do jej apartamentu... Ach! mój kochany, co za porywająca kobieta! Im więcej ją poznaję, tem bardziej cenię. Przy wdzięku twarzy i całej postaci, posiada wszystkie zalety umysłu, wszystkie subtelności serca... Wrażliwa, pełna poświęcenia, a przytem, dystynkcya wrodzona, sposób chodzenia, mówienia, a nawet jedzenia, jej tylko właściwy!...

— Tak — szepcze Michał ironicznie — mówi, chodzi i je, jak na scenie... Możnaby myśleć, że gdzieś grywała na scenie, doprawdy!

— Głupiś! Może zaczniesz teraz wmawiać, że występowała na deskach teatralnych?... Jak na powieściopisarza, wcale nie jesteś obserwatorem, mój chłopcze, albo może dajesz się zaślepiać nienawiści! Widząc uporczywą niechęć, z jaką oceniasz panią Herminę, możnaby sobie wyobrażać, że nie umiesz jej darować przychylności dla mnie i że słowo daję! jesteś o to zazdrosny!

— Uspokój się, wujaszku, wcale nie mam ochoty współzawodniczyć z tobą.

— Tak... Winogrona za zielone... A przecież, trzeba być chyba bardzo tępego umysłu, albo niesprawiedliwym, aby porównać panią du Val-Calvin do komedyantki. Dzięki Bogu nie posiada ona ani manier, ani obyczajów tych dam... Gdybyś tak samo, jak ja, przebył z nią choć godzinę sam na sam, byłbyś zmuszony wyznać, że jest nieposzlakowana pod każdym względem... Możesz mi uwierzyć: zalecałem się do niej ogniście i nawet tyle nie zyskałem!

Jednocześnie Flo trzaska paznokciem jednym o drugi.

— Spodziewam się! Zna swoje rzemiosło i trzyma wuja zdaleka. Im więcej będzie kusić, tem prędzej i lepiej wuja skaptuje...

— Zobaczymy! I to nie później, jak jutro! — odpowiada Florentyn urażony. — Właśnie w tym celu ułożyliśmy, że pojedziemy do Portillon i tym razem, prosiłbym ciebie, abyś nam nie towarzyszył.

— Ach! Chce wujaszka ściągnąć do tej nory, Portillon?.. Zapomniał wujaszek o swoich opiniach co do niemoralności gier hazardowych?

— Nie chodzi tu o grę w ruletę... Ta podróż da mi sposobność większej swobody działania; dlatego też pragnę być z nią sam na sam, nie będąc nikim krępowany.

— Nie będę więc wuja krępować i zostanę w Luchon; ale strzeż się wujaszku, ta miejscowość jest niebezpieczna i narażasz się na nieczystą sprawę.

— Powtarzam ci, że nie mam zamiaru grać... Nie jestem przecie dzieckiem, do dyabła!

— Nie rulety obawiam się dla wuja, ale tej czarodziejki, która zawiedzie wuja, dalej, niż będziesz sobie tego życzył.

— Twoja niewypowiedziana antypatya prowadzi ciebie dalej, niż wypada... Cicho siedź! Mam już dosyć twoich niedorzeczności.

— Jestem cicho... Tylko, mój wuju, póki czas, radzę ci, zamiast przewodnika Joanne, przeczytaj sobie pewien rożdział z Balzaka, pod tytułem: „Do jakiego stopnia miłość przystoi starcom".

Flo rzuca się jak na sprężynach i kładzie z gwałtownością swego Joanne na stole.

— Starcowi! — powtarza z wściekłością — starcowi!... Możnaby pomyśleć, że jestem już całkiem zdziecinniały!... Dowiedz się, mój panie siostrzeńcze, że udzielam czasami napomnień, ale ich sam nie przyjmuję... szczególniej od smarkacza... Dość tego!... Dobranoc!...

To mówiąc, wypycha Michała do drugiego pokoju i starannie drzwi zamyka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przemożony wstręt, mimo to na jego skórze odbywają się krwawe obrachunki, on własnem życiem i mieniem płaci za zbrodniczą zabawkę terrorystyczno-reakcyjną.

Ostatnie wypadki w Siedlcach, Warszawie i Żyrardowie odsłoniły nowy system postępowania władzy z „rewolucyonistami“. Polega on na tem, że za strzały, dane do wojska lub policyi, za wszelki zamach, za każdy wypadek, jeśli sprawcy zdołają zbiedz, odpowiedzialnem jest całe miasto i jego mieszkańcy lub dzielnica miejska albo dana miejscowość.

Ponieważ w Siedlcach strzelano „podobno“ do wojska, ponieważ tym, który strzelał „mógł być“ Żyd i zbiegł, a więc zniszczono lub zbombardowano centralną dzielnicę miasta, zrabowano wszystkie sklepy żydowskie, przyczem dostało się i kilku chrześciańskim, następnie zaś zamordowano około stu Żydów, bez różnicy płci i wieku, poraniono zaś około dwustu. Ponieważ przy ulicy Elektoralnej w Warszawie zastrzelono restauratora, a sprawcy uciekając zranili policyanta i dwóch żołnierzy, przeto w całej dzielnicy miasta odbywają się masowe aresztowania i rewizye, skutkiem czego codziennie mamy kilkanaście osób potłuczonych kolbami, skłutych bagnetami i t. p. Ponieważ dalej w Żyrardowie rzuciło dwóch ludzi bombę do domu straży ziemskiej, więc żołnierze skutkiem tego strzelali przez dwa dni do każdego, jaki się nawinął, przechodnia, oraz dokonywali masowych rewizyj i aresztowań.

W Siedlcach akcya represyjna skierowana była prawie wyłącznie przeciw Żydom, w okolicach ul. Elektoralnej w Warszawie także przeważnie przeciw nim, natomiast w Żyrardowie system ten dotknął głównie naszych, polskich robotników.

Mimo wszelkie zapewnienia narodowej prasy warszawskiej, coraz bardziej ustala się przekonanie, że jednak r z e ź s i e d l e c k ą w y w o ł a ł y s f e r y r z ą d o w e. Rewelacye warszawskiego korespondenta *Gazety Narodowej*, który stwierdził już niejednokrotnie, iż posiada wiadomości z pierwszej ręki, obalają dawniejsze przypuszczenia i domysły. Zdaniem jego, prawda o przyczynie pogromu i o samym pogromie w Siedlcach, jest następująca: Już po 21 sierpnia, a więc po zamachu na naczelnika policyi w Siedlcach, pogrom tamże był rzeczą postanowioną. Władza, policya i wojsko otwarcie o tem głosiły. Wówczas jednak, oprócz obecnego w mieście pułku libawskiego i pułku dragonów narwskich, także rwącego się do pogromu, konsystował jeszcze w Siedlcach ostrołęcki pułk piechoty. Żołnierze tego pułku oświadczyli, że nietylko nie chcą należeć do pogromu, ale w danym razie czynny i zbrojny mu stawią opór, czyli jednem słowem strzelać będą do żołnierzy mordujących i rabujących. Aby temu przeszkodzić, odesłano pułk „oporny“ do Ostrołęki, co się stało na dwa dni przed pogromem. Tym sposobem usunięto główną przeszkodę.

Znak do rozpoczęcia pogromu był umówiony: czerwona latarnia na ul. Warszawskiej, jeśli w nocy; chorągiew, jeśli w dzień. Aby jednak znaleźć jakiś pozór, namówiono dwóch służących oficerskich i kilku powracających przez Siedlce rezerwistów do tego, by dali z domów kilka strzałów. Nazwiska służących (dieńszczyków) są znane doskonale miejscowej władzy.

I wszystko stało się podług planu. Wystrzelono razy kilka, wywieszono czerwoną latarnię (około 9 wieczorem dnia 8 września) i natychmiast zaczął się pogrom. Trwał blisko trzy dni. Przez ten czas żołnierze z pułku libawskiego i dragoni z narwskiego mordowali, strzelali i rabowali nieustannie na spółkę z kilkudziesięcioma rezerwistami. Kto tylko wychylił się z mieszkania, kto tylko ośmielił się wyjść na ulicę, zabijano go bez litości, zwłaszcza Żydów. Strzelano do domów, przyczem również zabito i poraniono kilkadziesiąt osób. Nakoniec, także bez żadnego powodu, ustawiono na ulicy armaty i zbombardowano kilka domów żydowskich. Przez te półtrzecia dnia ciągłej rzezi i rabunku, handel złupionymi towarami odbywał się otwarcie. Złoty zegarek kieszonkowy można było nabyć (kupowali urzędnicy) za 2 rs. Zegar ścienny za 50 kop. do 2 rs. Trunki i wina zagraniczne, zrabowane w sklepach kolonialnych i hotelu „Victoria“, po kilkanaście kopiejek za butelkę — i t. d. Żołnierze nie lubią wina i za pieniądze otrzymane ze sprzedaży, kupowali wódkę miejscową.

Różnica pomiędzy pogromem w Białymstoku a siedleckim, polega na tem przeważnie, że w pierwszym żołnierze sami mniej łupili, zabijali tylko; kradzieży zaś i rabunków dokonywali chuligani, którzy się później z żołnierzami dzielili. W Siedlcach natomiast mordowało i rabowało tylko wojsko, zwłaszcza libawski pułk piechoty. W rabunku brali także częściowo udział oficerowie, mianowicie w hotelu „Victoria“. Podczas pogromu Żyd każdy, chcący się dostać koniecznie na dworzec kolejowy i uciec, płacił oficerowi po 25 rs. Była to taksa. Wtedy oficer dodawał mu konwój, który odprowadzał uciekającego do dworca.

Sołdaci tak się rozhulali, że władza ujrzała się w końcu zupełnie bezsilną. Dopiero, kiedy do Siedlec przybył dubieński pułk piechoty i obstawił z bronią ulice, wówczas zdołano żołnierzy libawskich i narwskich dragonów odprowadzić do koszar. Wtedy też ustał rabunek i mordy.

Aby zatrzeć o ile możności istotę rzeczy i nie dopuszczać nikogo do sprawdzenia, odcięto dworzec od miasta i miasto od dworca, by mieć czas do zatarcia śladów, choćby z grubszego.

Podług ostatnich depesz, nadesłanych z Siedlec, we wtorek o godzinie 3 po południu gubernator Wołżyn przyjmował rabina, któremu przyrzekł, że już więcej strzelać nie będą i prosił o uspokojenie ludności; oświadczył też, że nieprawdziwą jest pogłoska, jakoby 52 aresztowanych miało być oddanych pod sąd polowy, przeciwnie, będą oni rychło uwolnieni. O godzinie 5 po południu dragoni otoczyli szpital żydowski i aresztowali 12 osób, które odwieźli do więzienia. Spodziewane są rewizye w osadach w pobliżu Siedlec, oraz w koszarach dragonów.

Do *Warsz. Dniewnika* telegrafują z Siedlec, iż mnóstwo mieszkańców opuściło miasto, a wyjazd trwa w dalszym ciągu, tak, że na kolei brak wagonów We wtorek wyjechało 1200 osób, we środę 1800. Dostęp do miasta i do stacyi został ułatwiony. Na wyjazd z miasta specyalnych pozwoleń wyjednywać nie trzeba, wyjeżdżający jedynie są rewidowani tak, jak na komorze celnej.

We czwartek w południe gubernator siedlecki postanowił przyjąć delegacyę obywatelską, która stara się o zatwierdzenie komitetu pomocy i organizacyę tej pomocy.

Pogrom siedlecki nie zakończył, zdaje się, z góry ułożonej seryi bohaterskich popisów rossyjskiej armii. Podobnym do libawskiego pułku w Siedlcach jest n. p. pułk wołyński w Warszawie. Żołnierze pułku tego głośno domagają się, aby im dozwolono tak samo „pobawić się“ i w Warszawie, twierdząc, że są skrzywdzeni, podczas kiedy ich koledzy w Białymstoku i Siedlcach mieli tak piękne używanie.

Do Krakowa nadeszła straszna, a w s w e j o k r o p n o ś c i n i e p r a w d o p o d o b n a i c h y b a p a n i c z n y m s t r a c h e m p o d y k t o w a n a w i a d o m o ś ć, że r z ą d z a m i e r z a w s o b o t ę l u b b l i s k i e d n i u r z ą d z i ć p o g r o m w ż y d o w s k i c h i r o b o t n i c z y c h d z i e l n i c a c h W a r s z a w y; z prowincyi ściągnięto najdziksze bataliony, miasto podzielono na rewiry pod wojskowymi naczelnikami, władzę cywilną usunięto. Dowództwo objął osławiony Meller-Zakomelskij. Wśród ludności, dręczonej bezustannie, panuje panika.

Nowa Reforma donosi: Cała Warszawa podzieloną została na okręgi wojskowe z wyłączeniem władz cywilnych. — W każdym okręgu mianowano osobnego naczelnika wojennego. Dowództwo naczelne ma otrzymać osławiony Meller-Zakomelskij, znany ze swej strasznej ekspedycyi karnej na Syberyi.

Z wielu stron rozmaici ludzie otrzymali ostrzeżenie, że w sobotę 15 b. m. lub w jednym z dni najbliższych odbyć się ma pogrom w dzielnicach żydowskiej i robotniczej. Żydzi warszawscy zwrócili się do bankiera Mendelsohna w Berlinie, aby zawiadomił o tem Stołypina.

Do p. Daszyńskiego przybyła do Krakowa deputacya, która prosiła go, aby zawiadomił prasę europejską, iż odbyć się ma pogrom w Warszawie. Daszyński uczynił zadość tej prośbie i do znaczniejszych pism europejskich wysłał telegram, zawiadamiający je, iż rząd rossyjski zamierza urządzić w Warszawie pogrom w dzielnicach żydowskiej i robotniczej.

W pułkach garnizonu warszawskiego przeczytano rozkaz dzienny generał-gubernatora, pozwalający żołnierzom na przejście do służby policyjnej. — Każdy żołnierz, który przejdzie do służby policyjnej, otrzyma 10 rubli dodatku miesięcznie i zostanie zupełnie uwolniony od służby liniowej.

Voss. Ztg. pisze, że przed paru tygodniami posłano z Petersburga do Warszawy 26 tajnych agentów, wybranych jako najzdolniejszych, ale ci po paru tygodniach podali się do dymisyi pod pozorem, że nie znają języka polskiego i nie mogą wskutek tego działać. Władze powiatowe w Królestwie Polskiem otrzymały wiadomość, że spora liczba członków organizacyi bojowej socyalistycznej udała się do miast prowincyonalnych, aby tam wykonywać zamachy na władze policyjne. Dlatego też wszystkich strażników ziemskich powołano do miast powiatowych, gdzie ich życiu zagraża mniejsze niebezpieczeństwo. Dnia 12 b. m. na pewnego lekarza na ulicy w Warszawie napadli dwaj porządnie ubrani ludzie, zawlekli go do bramy i wezwali, aby się przygotował na śmierć, gdyż jest szpiegiem policyjnym VIII. cyrkułu policyjnego. Przestraszony lekarz zdołał się przecież wylegitymować, że zachodzi pomyłka. Po zbadaniu legitymacyi dwaj młodzi ludzie uciekli. Lekarz z przestrachu zachorował. Policya w dalszym ciągu dopuszcza się dzikich napaści na publiczność.

Najdosadniejszem świadectwem anarchii i zamętu jest sprawa b y ł e g o p o s ł a d o D u m y, J ó z e f a O s t r o w s k i e g o ze Smardzewic. *Kurjer Warszawski* ogłasza następujące nowe jej szczegóły: Oto po zabiciu przez niewiadomych morderców pisarza gminy Unewel, zjawili się w chacie Ostrowskiego dragoni i zażądali, żeby on, Ostrowski, powiedział im, kto zabił pisarza. Gdy Ostrowski na pytanie to odpowiedzieć nie mógł, indagujący postawili go pod płotem i oświadczyli, że go rozstrzelają. Ostrowski prosił, aby pozwolono mu pomodlić się, poczem oświadczył, że jest gotów umrzeć. Wtedy jednak nie zabito go, ale strasznie zbito i pokaleczono. Przy tem wszystkiem miał być obecny oficer. Ostrowski nie był wcale aresztowany, bo „żaden zarzut na nim nie ciąży“. Pomimo to, leży obecnie w szpitalu w Tomaszowie, a stan jego jest taki, że lekarze robią nadzieję, że „może wyzdrowieje“.

Co to jest? — woła ze słusznem oburzeniem *Gazeta Polska*. — Więc pierwszy lepszy człowiek prywatny może być pod grozą śmierci wzywany, aby powiedział, *kto* zabił jakąś ofiarę. Gdyby było uzasadnione przypuszczenie, że jest współwinnym zabójstwa, mogą go zaaresztować i badać władze sądowe. Ale jeśli takiego podejrzenia niema, jeśli człowiek nie daje powodu do aresztowania i badań, więc dlaczego ktokolwiek bada go i grozi śmiercią, i bije, i kaleczy? Przeciw Ostrowskiemu nawet sąd polowy, gdyby funkcyonował, nie znalazłby najmniejszej poszlaki. Więc co to jest za praktyka, której on padł ofiarą?

W dziejach martyrologii nieszczęśliwego Królestwa Polskiego coraz nowe przybywają karty..

KRONIKA.

Lwów, 15 września.

— **Kalendarz.**

N i e d z i e l a (16 września):
Ludmiły. — Sędzisława. — Aftyma.

Wschód słońca o godzinie 5 09 rano, zachód słońca o godzinie 5·28 po południu.

P o n i e d z i a ł e k (17 września):
Lamberta Bisk. — Drogosława. — Wawyły.

Wschód słońca o godzinie 5 10 rano, zachód słońca o godzinie 5 26 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, sobotę: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Pogoda zmienna, miejscami opady, słabe wiatry, chłodno.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły na pogorzelców miasteczka Kozowy, w powiecie brzeżańskim, zapomogi w kwocie 3.000 kor.

— **JE. P. Minister handlu dr. Forzt,** jak donoszą z Krakowa — przybył tam wczoraj wieczorem o godzinie 8 min. 18 w towarzystwie radcy ministeryalnego dra Friesa. Na dworcu powitali go: JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki, delegat Namiestnika radca Dworu Fedorowicz, prezydent m. dr. Leo i naczelnicy władz. Głównym celem przyjazdu P. Ministra jest zbadanie sprawy dróg wodnych. Dziś o godzinie 9 rano udał się P. Minister do tutejszej ekspozytury dyrekcyi budowy dróg wodnych celem rozpatrzenia planów.

P. Minister Forzt w towarzystwie delegata Fedorowicza, prezydenta dr. Leo, oraz przybyłych z Wiednia urzędników rozpoczął dziś swoje urzędowe czynności w Krakowie — jak ztamtąd telegrafują — od zwiedzenia ekspozytury dyrekcyi budowy dróg wodnych. Tu o 9 rano przyjął go naczelnik techniczny ekspozytury, radca Czerwiński z naczelnikiem administracyjnym, Mączyńskim i gronem urzędników. P. Minister oglądał i badał bardzo szczegółowo plany skanalizowania Wisły pod Krakowem, mające na celu uchronienie miasta od powodzi, oraz plany odnogi kanału Zator Samborek-Kraków. Plany skanalizowania Wisły są już zupełnie gotowe i wytyczone bulwary w Krakowie, jak i śluza w Dąbiu. Również gotowe są plany przestrzeni kanału Zator-Samborek-Kraków i przeprowadzona rewizya trasy od Zatora do Samborka. Przy rozpatrzeniu planów skanalizowania Wisły pod Krakowem, podniósł prezydent miasta różne postulaty w interesie miasta zarówno co do tej sprawy, jak i co do przeniesienia koryta Rudawy. Prezydent zaznaczył, że przeszkodą co do powzięcia stanowczej decyzyi w sprawie regulacyi Wisły i połączonych z tem robót, jest nierozstrzygnięta dotąd kwestya zabezpieczenia miasta od powodzi za pomocą odpowiedniej regulacyi Wisły. Przedłożenie jak najrychlejsze projektu Namiestnictwu i powzięcie stanowczej decyzyi co do ewentualnego przekopu w Dębnikach, jest ze względu na sprawę kanalizacyi Wisły rzeczą niesłychanie ważną.

O godzinie 10 min. 30 udał się P. Minister do nowego gmachu Izby handlowej i przemysłowej. Tu w sali obrad przyjęło go prezydyum oraz gremium członków Izby. Wiceprezes Götz wygłosił mowę, w której zaznaczył, że Izba przywiązuje wielką wagę do wizyty P. Ministra, oraz podniósł różne postulaty, stawiając na pierwszem miejscu budowę dróg wodnych.

P. Minister zaczął odpowiedź swą od podziękowania w języku polskim, poczem zaznaczył, że pragnie popierać interesy handlu i przemysłu, a głównym celem jego pobytu w naszym kraju jest sprawa dróg wodnych.

Następnie zwiedził P. Minister szczegółowo fabrykę Zieleniewskiego, gdzie rozmawiał między innymi z pracującym tam przez wakacye słuchaczem IV. roku Politechniki Kozubkiem.

Ztąd udał się P. Minister do głównego urzędu pocztowego. O godzinie 12 rozpoczęły się audyencye.

— **JE. Pan Namiestnik, Andrzej hr. Potocki,** powrócił dziś w nocy do Lwowa.

— **Z kolei.** C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi: Z powodu podmycia nasypu pomiędzy stacyami Zaryte i Mszaną dolną, na szlaku Sucha-Nowy Sącz, wstrzymano ruch towarowy; ruch osobowy, pakunkowy i przesyłek pospiesznych odbywa się przez przesiadanie, a względnie przez przewożenie pakunków aż do wagi 50 kg.

— **Spóźnienie pociągu.** Wczorajszy poranny pociąg od strony Nowego Sącza, łączący się w Chabówce z zakopańskim, przyszedł z pewnem opóźnieniem z powodu podmulenia wskutek ostatnich deszczów toru kolejowego przed Mszaną Dolną.

— **Rekolekcye** dla księży obrz. łać. odbędą się w seminaryum kleryków we Lwowie w dniach od 24 do 28 września b. r.

— **Wielka zabawa** dla dzieci, urządzona dnia 14 czerwca b. r. na placu powystawowym, na dochód Towarzystwa „Związek rodzicielski“, przyniosła dochodu 3.780 k. 55 h. Po odtrąceniu wydatków, które wynosiły 198 k. 46 h., pozostał czysty dochód 3.582 k. 9 h.

Imieniem komitetu, zajmującego się urządzeniem zabawy, mam zaszczyt złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim paniom, które były nieutrudzone w pracy około urozmaicenia zabawy, sprzedaży biletów i fantów; wszystkim pp. kupcom i przemysłowcom, którzy z całą gotowością dostarczyli do loteryi fantów; nauczycielstwu lwowskiemu, które zajęło się wykonaniem technicznem zabawy, wreszcie wszystkim tym, którzy w jakikolwiekbądź sposób przyczynili się do uświetnienia zabawy i podniesienia dochodu.

We Lwowie 15 września 1906.

Michalska.

△ **Kronika policyjna.** Handlarz Juda Allweil z Dźwinogrodu doniósł wczoraj policyi, że dzierżawca dóbr Pohorylec, Lazar Teitel oszukał go przy zakupnie zboża na kwotę 1.600 kor., poczem zbiegł prawdopodobnie do Ameryki. Za oszustem wysłano listy gończe.

W hotelu „Grand“ skradziono bawiącemu tam chwilowo Władysławowi br. Husarowi złotą szpinkę do manszetów, wysadzaną kamieniami, wartości około 400 koron.

Na dworcu kolejowym „Podzamcze“ skradziono Sarze Genauer z Połtwi książeczkę galic. Kasy oszczędności na 220 koron, opiewającą na imię Berty Genauer, oraz banknot na 10 kor.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: W Krakowie: O. Piotr Dudziak, kapłan Zakonu Braci Mniejszych (OO. Reformatów) w 54 r. życia.

— **Kościół św. Józefa na Kahlenbergu.** Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Tę historyczną a dla każdego serca drogą pamiątkę postanowili OO. Zmartwychwstańcy z chwilą objęcia odnowić godniejej historycznej przeszłości.

Roboty zewnętrznej restauracyi są już na ukończeniu.

Przeprowadzone zostały z wielką umiejętnością, znajomością rzeczy, i ku ogólnemu zadowoleniu.

Pozostaje jeszcze do odnowienia zaniedbane wnętrze kościoła. Te atoli roboty na razie zaniedbane być muszą dla braku funduszów, zwłaszcza, że koszta zewnętrznej restauracyi dotychczas w małej tylko części zostały pokryte. Mamy jednak niezłomną nadzieję, że rodacy pospieszą nam z pomocą w ukończeniu tego wielkiego dzieła.

Nabożeństwo polskie na Kahlenbergu na pamiątkę odsieczy Wiednia przez króla Jana Sobieskiego, odbędzie się 23 b. m., o godz. 10 30, na które najuprzejmiej zaprasza *ks. J. Kukliński.*

— **Pogrzeb** ś. p. Aleksandra Rembowskiego odbył się we czwartek w Warszawie przy nader licznym udziale publiczności wobec przedstawicieli świata naukowego i literackiego z prof. Korzonem na czele. Na trumnie złożono mnóstwo wieńców. Kondukt celebrował Arcybiskup Popiel w asystencyi ks. kan. Chełmickiego.. Od wrót cmentarza Powązkowskiego trumnę nieśli przyjaciele zmarłego i literaci warszawscy. Mowy pogrzebowej nad trumną zasłużonego pisarza i badacza dziejów ojczystych nie wygłosił nikt, stosując się w tem do wyraźnie za życia wypowiadanej woli nieboszczyka.

— **Generałowie OO. Jezuitów.** Pierwszy generał OO. Jezuitów, św. Ignacy Lojola,

był, jak wiadomo, Hiszpanem, podobnie drugi z rzędu Layenz i trzeci św. Franciszek Borgias. Następcą jego został Eberhard Klerurian, Belgijczyk, na propozycyę Grzegorza XIII., który widział w tem rzecz ważną, aby także nie-Hiszpanie stali na czele zakonu. Piątym generałem był 37-letni Klaudyusz Aquaviva, syn księcia Adri, Włoch, szóstym Mutius Vitelleschi, również Włoch, Rzymianin, po którym nastąpił Wincenty Caraffa, Aloizy Gottifredi i Franciszek Piccolomini, wszyscy tej samej również narodowości. Dziesiątym generałem był Goswin Hickel z Jülich nad Renem, Niemiec, jedynastym Włoch, Genueńczyk Paweł Oliva, dwunastym znów Hiszpan, czternastym Włoch, Michał Tamburini, po nim Franciszek Retz z Pragi i trzech Włochów: Ignacy Visconti, Aloizy Centurione i Wawrzyniec Rimi. Pod rządami tego ostatniego, 18 z rzędu generała, nastąpiła, jak wiadomo, kasata zakonu, który istniał dalej tylko w Rossyi. w porozumieniu z Papieżem. Generałem na Rossyę został obrany Wiedeńczyk, po nim zaś Tadeusz Brzozowski, Polak, który doczekał się wprawdzie przywrócenia zakonu w roku 1814, lecz niedługo potem umarł. Dwudziestym generałem był Aloizy Hortis z Werony, następcą jego Jan Filip Roothaan z Amsterdamu, dalej Piotr Recks, Belgijczyk, Antoni Anderlady, Szwajcar, aż wreszcie znów powołano Hiszpana, O. Martina, po którym nastąpił teraz O. Wernz, Niemiec.

— **Ks. Ortwed,** Duńczyk, wypróbowany znany przyjaciel i opiekun ludu polskiego, wychodzącego po robotę do Danii, dla którego wystawił kościół w Maribo, na wyspie Laaland, ze składek zebranych osobiście we wszystkich dzielnicach Polski, dla jakichś nieporozumień zniechęcił się, czytamy w *Dzienniku Poznańskim*, do pracy misyjnej, opuścił Maribo, osiadł w Slagelsee i tam w swojej domowej kapliczce odprawia nabożeństwo dla garstki miejscowych katolików, a zresztą oddaje się pracy na polu historyi. Stworzony przez niego dom misyjny i kościół w Maribo nie zostały obsadzone, bo biskup katolicki w Kopenhadze nie miał wolnego księdza świeckiego, a zakonnego nie chciał tam stale umieścić, aby nieliczny kler w Danii nie sarkał, że mu zabierają posterunek parafialny, przez księdza świeckiego, założony. Czasowo dojeżdżał do Maribo, do Polaków ks. Knapen, Holender, zakonnik z Towarzystwa Maryi, stale zamieszkały w Rockilde na wyspie Seeland. Mówi on po polsku dobrze, i jeśli się nie mylimy, dla wyuczenia się naszego języka bawił w Księstwie. W r. 1905 odwiedził ks. Knapen 500 dworów w Danii, w których Polacy jako robotnicy byli zajęci, niosąc im pomoc nie tylko duchowną, ale i materyalną przez bronienie ich interesów, strzeżenie przed nadużyciami. Liczba Polaków obojej płci po Danii rozrzuconych, wynosi 5000. Dziwna zmiana ludzkich kolei! W wieku XVII. zajęli polacy Koldyngę w Danii, dobywali się wpław przez morze konno na wyspę Alsen, dzisiaj są najemnikami do wykonywania najcięższych robót w polu. Tak się kołem toczy fortuna!

Kronika prowincyonalna.

§ Powodzie. Z Nowego Sącza donoszą do *Nowej Reformy*, że z powodu kilkudniowego deszczu Dunajec i Kamienica wylały pod miastem. Dzielnica Wólka, a z drugiej strony Załubińcze pod wodą.

§ W Woli rzędzińskiej — jak donoszą z Tarnowa — spłonęły w tych dniach zabudowania, należące do ochronki utrzymywanej przez zakonnice, a w Szczurowej 20 stodół i 20 domów mieszkalnych.

§ Pożar. W miasteczku Olesku w niedzielę, dnia 9 b. m., wieczorem wybuchł pożar, tuż obok kościoła. Spłonęło 7 domów, między nimi dom kancelaryi gminnej.

Kronika zagraniczna.

* Ks. Albrecht pruski zmarły dnia 13 b. m. w Kamieńcu (Kamentz) skutkiem udaru apoplektycznego, urodził się dnia 8 maja 1837 jako najstarszy syn ks. Albrechta pruskiego, młodszego brata ces. Wilhelma I. Jak wszyscy książęta z domu Hohenzollernów poświęcił się karyerze wojskowej, nie okazywał jednak wiele zamiłowania do niej. Mimo tego zajmował w kampaniach 1866 i 1870 ważne posterunki i otrzymał w końcu rangę feldmarszałka.

Gdy ks. Wilhelm Brunszwicki, ostatni potomek domu brunszwicko-lüneburskiego umarł, objął ks. Albrecht dnia 21 października 1885 na podstawie ustawy regencyjnej rządy kraju i sprawował je do końca życia, gdyż prawowity sukcesor, ks. Ernest August Cumberland, syn ostatniego króla hanowerskiego nie został dopuszczony do objęcia spadku.

Ze śmiercią ks. Albrechta staje się kwestya następstwa tronu w Brunszwiku znowu aktualną. Dla rozstrzygnięcia jej zwołano sejm brunszwicki. Pisma welfickie wzywają ks Cumberland, aby albo sam objął tron bezzwłocznie, alby też, aby przelał swe prawa na najstarszego syna, ks. Jerzego Wilhelma (ur. 1880 w Gmunden), który służy jako kapitan w 42 austro-węgierskim pułku piechoty imienia swego ojca.

* Druga międzynarodowa wystawa automobilów odbędzie się w r. b. w Berlinie w czasie od 1 do 12 listopada. Mieścić się ona będzie w budującej się właśnie halli w ogrodzie zoologicznym. Wystawa obejmie pięć grup, a mianowicie: pojazdy motorowe dla transportu osobowego, pojazdy motorowe dla przewozu ciężarów, bicykle i trycykle motorowe, łodzie motorowe i balony. Wystawione również będą części składowe, maszyny i t d.

Zarząd wystawy spoczywa w rękach komitetu, któremu przewodniczy ks. Rattbor, oraz ks. Adolf Fryderyk Meklenburg-Schwerin.

* Przeniesienie zwłok Leona XIII do Lateranu odbędzie się prawdopodobnie w grudniu. Poprawa stosunków między Watykanem a rządem włoskim pozwoli przenieść ciało z uroczystością, gdyż rząd ustawi dwa szeregi żołnierzy, którzy będą oddawali honory wojskowe. W pogrzebie tym wezmą również udział kardynałowie. Zwłoki Leona XIII spoczywają dotychczas w niszy w bazylice watykańskiej, gdzie je złożono w lipcu r. 1903. Jako miejsce wiecznego spoczynku zmarły Papież obrał kościół laterański, przez niego odnowiony. Pomnik marmurowy, dłuta rzeźbiarza Juliusza Tadoliniego, jest już ukończony. Po obu stronach sarkofagu stoją dwie postacie z marmuru: z jednej strony kobieta z krzyżem, w zasłonie, symbolizująca Kościół w żałobie; po drugiej robotnik z różańcem w ręku, klęczący, z twarzą zwróconą ku Papieżowi, który powstał z tronu i. opierając się lewą ręką o poręcz, prawicą błogosławi „urbi et orbi“. Jest tylko obawa, że masoni może będą próbowali zakłócić powagę pogrzebu krzykliwymi protestami. Ciało Piusa IX, ze względu na świeże wydarzenia polityczne, przeniesiono w nocy do kościoła św. Wawrzyńca za murami, a i tak nie odbyło się wtedy bez demonstracyi ze strony masoneryi.

* W Berlinie wybuchł przedwczoraj strejk ogólny pracowników i pracownic przedsiębiorstw konfekcyjnych. Przyczyną strejku jest zatarg o wysokość płaty. Liczba strejkujących dochodzi do 20 000.

* Walka z gruźlicą. Z Frankfurtu donoszą: Na niedzielnem posiedzeniu międzynarodowego kongresu walki z gruźlicą, prof. Schroedter z Wiednia zaprosił członków kongresu na następny rok do Wiednia. Biuro kongresu ma powziąć decyzyę w tej sprawie.

* Królewski marszałek defraudantem. Ze Sztokholmu donoszą, że marszałek dworu królowej Zofii, hr. Wrangel umknął do Ameryki wśród tajemniczych okoliczności. Niedawno zażądano od niego, aby przedłożył rachunki z tegorocznej podróży królowej i wykazał, na co wydał bardzo znaczne sumy. Hr. Wrangel ociągał się, ponieważ wiedział, iż wówczas wyszłoby na jaw, że on dopuścił się sprzeniewierzeń. Nie mogąc uiścić kwoty brakującej, wyjechał ze Sztokholmu. Wrangel za pobytu królowej w Cap. St. Martin jeździł kilkakrotnie do Monte Carlo i przegrał tam sporo pieniędzy, pochodzących z podróżnej kasy królowej Zofii. Jest on bratem szwedzkiego posła w Londynie, ma lat 53 i jest autorem licznych prac o starym Sztokholmie i o europejskich rodach monarszych.

* Wynalazek. Z Madrytu donoszą do *Daily Telegraph*, że elektrotechnik Quevedo w San Sebastian dokonał sensacyjnego wynalazku. Mianowicie wynalazł on sposób sterowania okrętami z lądu bez przewodu, za pomocą t. zw. fal herzenowskich. Próba, którą przedsięwziął w obecności króla i królowej, z małą łodzią motorową, wydała świetny rezultat. Quevedo buduje obecnie przyrząd do sterowania wielkimi okrętami.

* Norweska ekspedycya polarna. Według wiadomości nadeszłej do Kopenhagi z Nam-, w cieśninie Behringa, przybył tam okręt „Gioca“, na którego pokładzie znajduje się norweska ekspedycya polarna.

* Tajemnica mumij egipskich. Chemik paryski Berthelot sądzi, iż po eksperymentach na mumiach w Louwrze paryskim udało mu się odkryć środek, przy pomocy którego starzy Egipcyanie w tak zadziwiający sposób balsamowali zwłoki. Berthelot wybrał do swych badań sarkofagi z czasów piątej i szóstej dynastyi (3500 lat przed Chr.) i znalazł, że olej używany do balsamowania, był to zwykły olej rącznikowy (rycynus). Olej ten w mumiach egipskich pod działaniem tlenu uległ pewnej zmianie, lecz własność konserwowania utrzymała się w zupełności przez tysiące lat.

* Kradzież okrętu. *Riecz* opisuje następujący ciekawy wypadek: Po wojnie znalazło się we Władywostoku 11 okrętów rządowych, które ministerstwo postanowiło sprzedać. Kiedy nabywcy przybyli na okręty, znajdujące się w okropnym stanie (ktoś zabrał z nich wszystkie części kosztowniejsze, nie wyłączając klamek od drzwi) okazało się, że jeden z okrętów transportowych „Matylda“ zniknął. Nabywcom najpród wytłumaczono, że „Matylda“ odpłynęła chwilowo, następnie zaprzestano układów o nabycie nieszczęsnego okrętu. Obecnie zbadano już tajemnicze zniknięcie; pokazało się, że jakiś przedsiębiorczy jegomość przybył na „Matyldę“ z załogą, puścił w ruch maszyny i najspokojniej uprowadził okręt. Potem przemalował go i obecnie „Matylda“ pod inną nazwą i inaczej pomalowana, odbywa podróże, jako prywatny okręt ładunkowy. Gdzie się obecnie znajduje „Matylda“ — niewiadomo.

* Katastrofa kolejowa. W pobliżu stacyi Petropawłowska wykoleił się pociąg. Siedm osób zginęło. Liczba rannych nie jest jeszcze znana.

* Epidemia ospy. Z Madrytu telegrafują: W Grenadzie szerzy się w straszny sposób epidemia ospy; wybuchła u 150 biednych rodzin. W ciągu ostatniej doby siedm osób umarło. Brak wszelkich środków lekarskich wywołuje rozszerzanie się tej epidemii. Obawiają się wybuchu rozruchów.

* Tragiczna śmierć wynalazcy. Technik amerykański Franciszek Württemburger wynalazł nową materyę wybuchową, rzekomo pięć razy silniejszą od dynamitu, którą nazwał „farronite“. Przed kilku dniami w mieście Lynn w stanie Massachutes miał wobec zaproszonych znawców dokonać prób z tą materyą wybuchową. Gdy jednak na długim żelaznym pręcie wsuwał jeden nabój do wywierconego w ziemi otworu, nabój eksplodował i rozszarpał wynalazcę formalnie na kawałeczki. Także jego asystent jest śmiertelnie ranny. Wśród zaproszonych znawców, chociaż ci przezornie trzymali się bardzo daleko, wielu jest pokaleczonych. Siła wybuchowa „farronite“ okazała się istotnie olbrzymią. Wynalazca, który zawsze obawiał się katastrofy, złożył receptę na wyrób „farronite“ już przed rokiem w jednym z banków nowojorskich.

* Olbrzymi tunel. W Nowym Jorku otwarto onegdaj olbrzymi tunel, łączący Nowy Jork z New Jersey. Tunel ten ma 17 kilometrów długości, zagłębia się na 600 stóp pod rzeką Hudson i składa się z olbrzymich rur stalowych o średnicy 25 stóp.

* Wielka wystawa w Japonii urządzona będzie w r. 1912. Obliczono, że kosztować ona będzie 10 milionów yen, tj. około 25 milionów koron. Już teraz pozawierano umowy z japońskiemi i zagranicznemi Towarzystwami żeglugi parowej, które zajmą się przewozem podróżnych i okazów wystawowych.

* Bogactwo Indyan. Z gazet nowojorskich dowiadujemy się, że powtarzane często wieści o tem, jakoby Indyanie byli narodem, skazanym na wymarcie i wegetującym w ubóstwie, są niczem więcej, jeno zwykłą bajeczką. Jak bowiem twierdzi urzędowe sprawozdanie, ogłoszone na kongresie Stanów Zjednoczonych, istnieje plemię indyjskie Osagów z Oklatromy, które śmiało nazwać można — najbogatszym narodem na świecie. Każdy Osag posiada przeciętnie w banku depozyt w kwocie 9300 dol., które mu przynoszą 5 proc. dochodu i prócz tego obszar ziemi wielkości mili kwadratowej, wartość której na ogół sięga 23.000 dol.

Ogólna liczba Indyan, zaludniających Stany Zjednoczone, tudzież Kanadę, stanowi 400 tysięcy dusz, z których 99.000 mieszka w Kanadzie i około 30.000 w Alasce. Cały majątek plemienia indyjskiego wynosi przeszło bilion dol. Masowe zakupy ziemi, dokonywane przez rząd Stanów Zjednoczonych w okręgach, należących do Indyan. przynoszą „czerwonoskórym“ olbrzymie korzyści materyalne. W ciągu ostatnich lat 20 zakupił rząd od Indyan 60 tysięcy mil kwadratowych ziemi i w ten sposób zapewnił sprzedawcom czystego zysku przeszło 600 milionów dol.

Również czyniony niejednokrotnie Indyanom zarzut co do ich apatyi i lenistwa, jeżeli sądzić można z powyższego sprawozdania, jest niczem więcej, jeno czczym wymysłem. Wprawdzie jako ludzie zamożni nie potrzebują oni tak wiele pracować, ale dość powiedzieć, że wartość samych tylko płodów rolnych, jakie zbierają ze swych pól sięga 7 milionów dolarów rocznie i że stopień ich kultury rolnej na wysokim stoi poziomie. Stosunki kościelne i szkolne wśród Indyan odpowiadają też w zupełności współczesnym wymaganiom.

WYTWORNE WESELA.

Wiedzą o tem doskonale ojcowie rodzin, że wesela są zwykle kosztowną rzeczą. Może jednak pocieszą się na wiadomość, ile n. p. kosztuje wytworne wesele w Anglii. Według zapewnień dostawców, wydatki na wesela wśród arystokracyi angielskiej, są z każdym rokiem większe. Suknia ślubna, „najskromniejsza“ kosztuje co najmniej — na nasze pieniądze — 2400 koron. Co prawda, da się ona potem używać przez długi czas jako toaleta wieczorna, a jeszcze i później mogą służyć jej materyały, jak koronki i garnirowanie do innych kostyumów. Suknia taka zatem — to prawdziwa oszczędność, głoszą krawczynie z nad Tamizy. Suknia ślubna jest jednak tylko cząstką całej wyprawy, na którą wydać trzeba co najmniej 12.000 koron, zazwyczaj jednak wydaje się na ten cel około 24.000 koron.

Owe sto gwinei, któremi ongi opłacano całą wyprawę. są dzisiaj tylko mytem, wspomnieniem starych, dobrych, a niestety niepowrotnych czasów. Już to, co kosztuje obecnie sama bielizna, reprezentuje wcale poważny majątecz. W skład nabytku tego wchodzi: Kilka tuzinów koszul do zwykłego użytku po 75 koron sztuka, i nocnych koszul po 100 koron sztuka, pończochy para po 20 koron, podwiązki, para 40 koron, płaszcze do czesania po kilkaset koron, chusteczki do nosa, z których niejedna kosztuje przeszło 50 koron i mnóstwo innych przedmiotów.

Amerykanki są jeszcze wybredniejsze i hojniejsze; płacą n. p. za koszule po 300 koron.

Rachunek za przeciętną wyprawę, przedstawia się następująco: Suknia ślubna 2400 koron, bielizna 4000, toalety — w tem jedna suknia balowa i jedna wieczorowa — 8000 koron, rękawiczki, woalki i t. d. 1000 koron, buciki 500 koron, kapelusze 1000 koron, spódnice 900 koron, pończochy i chusteczki 500 koron, dwie amazonki 6000 koron, kostyum do automobilu 600 koron, tak, że ostatecznie 20 tysiącami koron da się opędzić wszystkie te najpotrzebniejsze artykuły.

Nie koniec jednak na wyprawie panny młodej. Wedle zwyczajów angielskich rodzina jej musi dostarczyć także toalety dla drużek, a taniej toalety trudno sprawić tanie], jak za 1000 koron. Ponieważ zaś tych drużek bywa sześć lub ośm, przeto i ta pozycya reprezentuje pokaźną sumkę, która wzrasta niekiedy niepomiernie, jeśli drużki wystąpić muszą w prawdziwych koronkach.

Dekoracya kwiatowa na weselu kosztuje obecnie również daleko więcej niż *anno olim*. Bukiet dla panny młodej dostać można od biedy za 200 koron, ale częściej płaci się od 400 do 800 koron. Bajońskie sumy pochłania niejednokrotnie przyozdabianie kościoła. Wogóle niżej 1000 koron nie można nawet pokusić się o coś podobnego. Piękne przyozdobienie świątyni kwiatami kosztuje zazwyczaj do 8000 koron.

Na szczęście, zarzucono w Anglii zwyczaj weselnego obiadu, co w budżecie wesela przedstawia duże zaoszczędzenie.

Gdy się jednak do wyliczonych wydatków doliczy jeszcze honorarya księży, personalu kościelnego, koszta najmu powozów dla gości i t. d. — dochodzi się do olbrzymiej kwoty, która nawet bardzo zasobnym może czynić znaczny wyłom w warowni kasy.

Notatki literacko-artystyczne.

Ze Sztuki. Dziś, w sobotę, zamkniętą będzie wystawa sztuk pięknych. W niedzielę, 16 b. m. zostanie otwartą w czterech salach Tow. przyj. sztuk pięknych zbiorowa wystawa prac art. Jana Bulasa. Dzieła są wielce interesujące, całość wysoce artystyczna.

Polska, obrazy i opisy, należy do rzędu wydawnictw naszej Macierzy, które spotkały się z powszechnem uznaniem. Świeżo wydany obecnie zeszyt I. tomu II. zawiera „Dzieje literatury polskiej“, napisane przez dra Konstantego Wojciechowskiego. Autor doprowadził w tym zeszycie historyę piśmiennictwa do doby stanisławowskiej. Rycin 53.

Tom pierwszy „Polski“ (7 zeszytów, 370 rycin i 3 mapy, można nabywać w ozdobnej oprawie płóciennej w cenie 9 koron. Tom ten zawiera krajobraz Polski, geografię fizyczną i historyczną, etnografię, ustrój społeczny i polityczną historyę Polski (prace Konopnickiej, Romera, Konecznego, Karłowicza, Jabłonowskiego, Winiarza i A. Sokołowskiego).

Repertoar Teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę o godz. 7·30 wieczorem „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki.

W niedzielę o godzinie 3·30 po południu „Kontrolor wagonów sypialnych“, krotochwila w 3 aktach A. Bissona.

W niedzielę o godzinie 7·30 wieczorem, po raz piąty „Orfeusz w piekle“, opera komiczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha.

W poniedziałek (na ogólne żądanie) po raz czwarty „Uczta Herodyady“, dramat w 3 aktach Jana Kasprowicza.

We wtorek „Cavalleria rusticana“, opera w 1 akcie Mascagniego; zakończą „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla.

We środę, po raz pierwszy „Candida“, komedya w 3 aktach Bernarda Shava; z udziałem pań Ordon-Sosnowskiej i Czaplińskiej, oraz pp.: Chmielińskiego, Feldmana i Wostrowskiego w głównych rolach.

We czwartek „Carmen“ opera w 4 aktach Bizeta, z panią Oleską w partyi tytułowej.

W piątek po raz drugi „Candida“, komedya w 3 aktach Bernarda Shava.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej: „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz szósty „Orfeusz w piekle“, opera komiczna w 4 aktach Offenbacha.

JE. P. Minister kolei żelaznych dr. Derschatta we Lwowie.

Po krótkim odpoczynku w hotelu George'a, gdzie JE. P. Minister kolei żelaznych zamieszkał wraz ze swą świtą: radcami ministeryalnymi pp. br. Banhansem i Kosińskim oraz sekretarzem ministeryalnym p. Schlickiem, wyjechał dr. Derschatta wczoraj po godzinie 4 po południu na miasto i złożył wizyty Ich Eksc.: P. Namiestnikowi Andrzejowi hr. Potockiemu i hr. Potockiej, P. Marszałkowi krajowemu Stanisławowi hr. Bademiemu, ks. Arcybiskupom: Bilczewskiemu, Szeptyckiemu i Teodorowiczowi; dalej Wiceprezydentowi Namiestnictwa Włodzimierzowi hr. Łosiowi, Wiceprezydentowi sądu krajowego wyższego dr. Dylewskiemu, prezydentowi miasta p. Michalskiemu, prezesowi Towarzystwa kredytowego ziemskiego dr. Kraińskiemu oraz prezesowi Towarzystwa gospodarskiego p. Brykczyńskiemu.

Zwiedziwszy następnie gmachy wyższego sądu krajowego i Izby handlowej i przemysłowej, przybył P. Minister około godziny 5 po południu do gmachu dyrekcyi kolei państwowej, gdzie udzielał posłuchań służbowych i w sprawach osobistych.

Przedewszystkiem przyjął P. Minister dyrektora kolei państwowej w Stanisławowie, radcę Dworu Gerarda Festenburga, następnie szefa lwowskiego kierownictwa budowy kolei starszego radcę budownictwa Cieślikowskiego, konsulenta sanitarnego lwowskiej dyrekcyi dr. Zgórskiego; naczelników: ogrzewalni, czterech sekcyj konserwacyi, magazynu materyałowego i warstatów; deputacyę centralnego stowarzyszenia miejscowego urzędników kolejowych, złożoną z inspektorów pp.: Hinglera i Jędrkiewicza, komisarza p. Marescha i adjunktów Leistiny i Katolińskiego w sprawie polepszenia bytu urzędników kolejowych we Lwowie; następnie również w sprawie poprawy bytu deputacye: manipulantek, maszynistów i palaczy, robotników kolejowych ze Lwowa, Stryja i Przemyśla; dozorców wagonów w sprawie zmiany turnusu służbowego, starszych konduktorów i pomocników hamowniczych z prośbą o polepszenie bytu i stabilizacyę; drukarzy kart jazdy w sprawie lepszego awansu; deputacyę technicznych aspirantów warstatów we Lwowie w sprawie skrócenia czasu próbnej służby a wreszcie cały szereg petentów w rozmaitych sprawach osobistych. Niektórych z petentów przyjmował w zastępstwie JE. P. Ministra radca ministeryalny br. Banhans.

Po audyencyach, które się ukończyły o godzinie 7 wieczorem, powrócił P. Minister do hotelu George'a, zkąd niebawem w towarzystwie dyrektora kolei państwowych, radcy Dworu Rybickiego, udał się powozem do teatru, gdzie był jakiś czas na przedstawieniu dramatu Rittnera „W małym domku". W czasie przerwy po piewszym akcie obejrzał JE. P. Minister widownię i kurtynę Siemiradzkiego, poczem oprowadzany przez prezydenta miasta p. Michalskiego i dyrektora teatru p. Hellera, zwiedził *foyer*.

Po godzinie 8 wieczorem opuścił JE. P. Minister teatr i udał się do Kasyna narodowego na obiad, jaki na cześć P. Ministra wydał dyrektor kolei państwowych, radca Dworu Rybicki.

W obiedzie tym wzięli udział prócz JE. P. Ministra, radców ministeryalnych Banhansa i Kosińskiego, sekretarza ministeryalnego Schlicka i gospodarza radcy Dworu Rybickiego, obaj zastępcy dyrektora kolei państwowych radcy Rządu: Karol Listowski i Karol Stelzer; szef lwowskiego kierownictwa budowy kolei, starszy radca budownictwa Cieślikowski; naczelnicy oddziałów dyrekcyi: starsi inspektorowie: Jerzy Guttman, Edmund Bartmański, Adolf Müller, Kazimierz Marcinkiewicz: inspektorowie: Aleksander Nieduszyński, Józef Makusz, Edward Hauser, Antoni Wechsler; kasyer dyrekcyi inspektor Jan Pillich, oraz naczelnik na głównym dworcu kolejowym inspektor Józef Geringer.

Dziś o godzinie 9·30 przed południem wyjechał JE. P. Minister z hotelu George'a, w towarzystwie radców ministeryalnych bar. Banhansa i Kosińskiego, radcy Dworu Rybickiego, sekretarza ministeryalnego Schlicka i starszego inspektora Bartmańskiego, na plac powystawowy, gdzie oglądnął panoramę Racławicką. Po krótkiej przechadzce w parku Stryjskim, powrócił P. Minister do miasta i udał się do gmachu Namiestnictwa, gdzie od godziny 11 przed południem rozpoczął udzielać audyencyj.

Na audyencye przybyli między innymi: JE. P. Namiestnik hr. Potocki z urzędnikami biura prezydyalnego; Wiceprezydent Namiestnictwa hr. Łoś z radcami Dworu i gremium urzędników Namiestnictwa; generał-porucznik Ströhr w zastępstwie komendanta korpusu, z generalicyą; Rada szkolna krajowa pod przewodnictwem radcy Dworu Dembowskiego w zastępstwie Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Płażka; Wiceprezydent sądu kraj. wyższego dr. Dylewski z prezydentem sądu krajowego dr. Bauchem i wiceprezydentem Przyłuskim; starszy prokurator Państwa Hinze z prokuratorem Państwa Barthem; Kierownik krajowej dyrekcyi skarbu dr. Emil Zubrzycki z gremium radców dyrekcyi skarbu; radca Dworu Engel imieniem prokuratoryi skarbu; starszy radca pocztowy Pikor w zastępstwie dyrektora poczt i telegrafów; dyrektor policyi radca Rządu Schechtel; radcy Biliński i Kochanowski w imieniu dyrekcyi lasów i dóbr państwowych; komitet gal. Tow. gosp. z prezesem Brykczyńskim; Towarzystwo kredytowe ziemskie z prezesem Kraińskim i wiceprezesem Rozwadowskim; galic. Izba inżynierska z prezesem Jasińskim na czele; Izba handlowa i przemysłowa pod przewodnictwem prezesa Horowitza; krajowe Towarzystwo naftowe, reprezentowane przez wiceprezesa dr. Steczkowskiego, prof. Założieckiego i dr. Bartoszewicza; członkowie kraj. Rady kolejowej Skibiński, Russmann i Kuławkowski.

Następnie przyjmował JE. P. Minister zgłaszające się strony prywatne.

O godz. 1 z południa odbyło się u JE. P. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego śniadanie na cześć P. Ministra.

Wzięli w niem udział oprócz Gospodarza: JE. Pan Minister Derschatta, JE. Pan Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, Wiceprezydent Namiestnictwa Wł. hr. Łoś, Radcy Ministeryalni br. Banhans i Kosiński, Radcy Dworu Rybicki, Dembowski i Zaleski, oraz Wicesekretarz Ministeryalny Rudolf Schlick.

O godz. 3 po południu udał się P. Minister na główny dworzec kolejowy, gdzie oglądnął wszystkie ubikacye i dworzec towarowy, poczem specyalnym pociągiem wyjechał na rampę kolejową przy ul. Żółkiewskiej. Tu oczekiwać będzie P. Ministra prezydent miasta p. Michalski z gronem radnych.

Z dworca „Podzamcze" powróci P. Minister około godziny 5 po południu do swej kwatery.

Wieczorem o g. 8 odbędzie się u JE. P. Marszałka kraj. Stanisława hr. Badeniego obiad, w którym prócz P. Ministra, jego świty, i gospodarza wezmą udział: JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki i JE. Dawid Abrahamowicz, Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś, Wiceprezydent sądu krajowego wyższego dr. Dylewski, radcy Dworu: Zubrzycki, dr. Engel, Zaleski, dr. Dembowski, Rybicki, Zastępca Marszałka krajowego dr. Pilat, Członkowie Wydziału krajowego: Dąmbski, Glidziuk, dr. Jahl, Onyszkiewicz, dr. Wereszczyński, gen.-majorowie Tappeiner, Lachousen i Wojtech, ks. infułat Zabłocki, ks. mitrat Bielecki; zastępcy dyrektora kolei państwowej, radcy Rządu Listowski i Stelzer, starszy radca budownictwa Cieślikowski, dyrektorowie Banku krajowego dr. Domaszewski i dr. Milewski, prezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego dr. Kraiński z dyrektorem Rozwadowskim, prezes galic. Towarzystwa gospodarczego Brykczyński, prezydent miasta Michalski prezes Izby handlowej i przemysłowej Horowitz, posłowie Chamiec i dr. Loewenstein, prof. dr. Gluziński, dyrektor kraj. Biura kolejowego Kuławkowski z sekretarzem Skwarczyńskim i Stanisław Henryk hr. Badeni.

O godzinie 11·45 w nocy wyjeżdża P. Minister ze Lwowa do Czerniowiec.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Bank angielski podwyższył dyskont z 3 i pół prc. na 4 prc.

Targ zbożowy.

Lwów, 15 września. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·50 do 7·75, pszenica na termina 7·40 do 7·50, żyto gotowe 5·70 do 5·90, żyto na termina 5.50 do 5·70, owies obroczny gotowy 6·40 do 6·60, owies obroczny na termina 6·— do 6·20, jęczmień pastewny 5·50 do 5·75, jęczmień browar. 6·— do 6·50, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·— do 6·30, groch do gotowania 8·— do 9·—, wyka 5·60 do 6·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·30 do 5·60, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kg. —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 55·—, koniczyna biała 35·— do 45·—, koniczyna szwedzka 50·— do 65·—, tymotka 21·— do 25·—.

Spirytus *loco* za 50 litrów gotowy *paritas* Tarnopol 36·25 do 36·50 za 50 litrów *paritas* Tarnopol na termin —·— do —.—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 18·25 do 18·50.

OSTATNIA POCZTA.

Uzupełniający wybór posła do Rady państwa z kuryi miast „Brody-Złoczów", w miejsce dra Byka, odbył się wczoraj.

W Brodach głosowało 639 wyborców. Dr. Józef Gold otrzymał 316, Adolf Stand 296, Michał Bałtarowicz 25 głosów, Bloch 1 głos; unieważniono 1 głos.

W Złoczowie oddano ważnych głosów 804. Z tego otrzymał dr. Gold 539, Adolf Stand 158, Bałtarowicz 107 głosów.

Ogółem w całym okręgu wyborczym miast Brodów i Złoczowa razem oddano ważnych głosów 1443, absolutna większość wynosiła więc 722. Dr. Józef Gold otrzymał 855 głosów, Adolf Stand 454, Bałtarowicz 132, Bloch 1; unieważniony został 1 głos. Wybrany zatem posłem dr. Józef Gold.

Slav. Korr. ogłasza pismo z życzeniami, wystosowane przez posła Kramarza, imieniem klubu czeskiego, do P. Ministra dr. Pacaka, przy sposobności 60 rocznicy jego urodzin. W piśmie tem stwierdzono zaufanie, jakie żywią Czesi do dr. Pacaka.

Koła rządowe w Belgradzie ogłaszają następujący komunikat w sprawie podjętych przez Serbię kroków co do traktatu handlowego z Austryą: Rząd serbski pragnie jak najrychlejszego uregulowania stosunków handlowych z Austryą i na podstawie upoważnienia skupczyny podjął w Austryi odpowiednie kroki. Zarazem wyraził gorliwość natychmiastowego podjęcia rokowań, aby w jak najkrótszym czasie zawrzeć definitywny traktat handlowy. Rząd serbski jest zdania, że rokowania należy rozpocząć na podstawie propozycyj jego z dnia 5 kwietnia i spodziewa się, iż uda się osiągnąć porozumienie w spornych kwestyach. Rząd pragnie, aby spraw przemysłowych do tego traktatu nie wcielano, gdyż nie są one z traktatem w związku.

Z Berlina donoszą: Naczelny admirał Koester został uwolniony ze stanowiska szefa czynnego floty wojennej, a w jego miejsce został mianowany ks. Henryk pruski.

Eclair zamieszcza artykuł zatytułowany „Haldane et French", w którym powiada, że głównem zadaniem gen. Frencha jest dokładne zaznajomienie się z armią francuską i wejście z nią w bliższe stosunki, ponieważ angielskie wojska mogą być niedługo powołane do walczenia nawspół z francuskiemi. Wskazuje dalej pismo to na możliwe ewentualności, wynikające z przymierza anglo-francuskiego, które urzędowo zawarte, wywołało radość niekłamaną w obu narodach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał dyrektorowi IV. gimnazyum we Lwowie, radcy szkolnemu dr. Karolowi Petelenzowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, order Żelaznej Korony III. klasy.

Raguza, 15 września. Najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Ferdynand dziś rano o godzinie 6 minut 30 udał się automobilem na teren manewrów.

Dubrownik (Raguza) 15 września. Następca tronu czarnogórskiego ks. Daniło przyjęty tu został wczoraj przez Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, który następnie złożył mu wizytę. Póżniej Najd. Arcyksiążę przyjmował deputacye władz autonomicznych i państwowych. Wieczorem odbył się obiad galowy, w którym wziął także udział ks. Daniło. Miasto było iluminowane.

Sztokholm, 15 września. *(Svenska Tel. Byreau).* Donoszą z Björkö: Wczoraj przed południem przybył tu yacht „Standard" w towarzystwie kilku okrętów wojennych. Na pokładzie yachtu znajduje się rodzina carska.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Częstochowa, 15 września. Onegdaj wdarło się do redakcyi *Dzwonka Częstochowskiego* czterech ludzi i zraniło redaktora ks. Adamczyka. Broniąc się redaktor postrzelił dwóch napastników. Dwaj inni uciekli. Stan księdza Adamczyka nie jest groźny.

Warszawa, 15 września. *(B. Wolffa).* W ciągu dnia wczorajszego odbyły się liczne rewizye domowe. Wiele osób aresztowano i internowano w koszarach.

Grodno, 15 września. Kasyer miejski w Brześciu Litewskim uciekł, zabrawszy 135 tysięcy rubli.

Petersburg, 15 września. Sąd polowy w Moskwie skazał wczoraj na karę śmierci rewolucyonistę Masaryna za zbrojny opór stawiany przy aresztowaniu. Masaryn uchodzi za głównego kierownika organizacyi bojowej, ma być także jednym z organizatorów napadu na Towarzystwo wzajemnego kredytu, w którym brał również udział Bielencew. Nadto uważany on jest za sprawcę zamachu w grudniu z. r. na szefa policyi śledczej Wojłosznikowa. Drugi rewolucyonista Andrejew, aresztowany razem z Masarynem, został uwolniony.

Petersburg, 15 września. Krótkie przedstawienie *Prawit. Wiestnika* o zajściach w Siedlcach jest następujące:

Dnia 8 b. m. rewolucyoniści strzelali do biura policyjnego i do patrolu. Wojsko otoczyło dwa domy, z których padły strzały i zrewidowało je. Tymczasem w dzielnicy żydowskiej strzelano do patroli. Wojsko dało salwę na domy. Strzelanie trwało dnia 8 bez przerwy. Ponieważ ludność odmówiła wydania winnych, artylerya otworzyła ogień. Ośm domów zostało uszkodzonych. Po stronie rewolucyonistów padło 40 osób. Liczba rannych nie jest jeszcze stwierdzona. 200 osób aresztowano. D. 10 b. m. o godz. 5 po południu zapanował spokój.

Petersburg, 15 września. Wczoraj wieczorem pożar zniszczył wielką część budynku zakładu budowy wagonów.

Petersburg, 15 września. Metropolita petersburski Antoniusz wydał z polecenia synodu list pasterski do biskupów, w którym powiada, że przemijające zaślepienie zniknie, a potem wzburzone morze znowu się uspokoi. Naród rossyjski wówczas spyta, gdzie byli jego pasterze w czasach zawikłań. Do walki z nieprzyjaciółmi cerkwi i państwa potrzebne są nietylko środki zewnętrzne, lecz także wpływ moralny, a to jest zadaniem duszpasterzy. W niedalekich wyborach wielu obywateli zwróci się do duszpasterzy o radę, kogo wybrać. Duchowni nie powinni dać się oszołomić słowami, przyrzeczeniami i programami politycznymi, lecz tylko według zasad chrześciańskiej miłości i prawdy postępować, a jedynie dobro państwa i cerkwi powinno być dla nich decydujące.

Moskwa, 15 września. W rozmowie z korespondentem *Pet. Agencyi tel.*, oświadczył przywódca „październikowców", Guczkow, że połączenie tej partyi z partyą „pokojowego odrodzenia" nie jest jeszcze zadecydowane. Wspólne postępowanie z „kadetami" uważa on za niemożliwe, ponieważ „październikowcy" są partyą pokojową i chcą iść z grupą konstytucyjną, podczas gdy „kadeci" przez odezwę wyborską wybrali drogę walki.

Moskwa, 15 września. Wyrok sądu polowego, skazujący studenta Mazarina na śmierć przez powieszenie, został dziś rano wykonany.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 września 1906. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 669·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 809·—, Akcye Anglobanku 317·50, Akcye Unionbanku 554·—, Akcye Länderbanku 438·50, Akcye Bankvereinu 550·75, Akcye Bodencredit 1035·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 575·—, Akcye kolei państwowych 673·—, Akcye kolei Południowej 169·50, Akcye kolei Elbe, thal 450·50, Akcye kolei Północnej 5560·—, Akcye kolei czerniowieckiej 580·—, Akcye Alpiny 607·—, Akcye Rima Muranyi 578·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2825·—, Akcye Fabryki broni 577·—, Akcye Tureckie tytoniowe 407·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 617·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·50, Renta majowa 98·80, Austryacka Renta koronowa 99·05. Węgierska Renta koronowa 99·85, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98·65, 4-prc. listy Banku hipotecznego 98·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·60, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 111·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 98·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·05, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4-prc. Galicyjskie oblg. propinacyjne 99·40, 4 prc Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 97·45, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 96·20, Losy tureckie 161·25, Marki 117·46, Ruble 252·50, 5-prc. Rossyjska pożyczka 1906 r. 77·50.

Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

(Loterya Policyjna.) Trzy pierwsze główne wygrane Loteryi, urządzonej staraniem Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników policyjnych, które także gotówką będą wypłacone, można oglądać w oknie wystawowym firmy Martin M. Lukacs, Wiedeń I., Graben 14. Wzbudzają one przez swą piękność i cenność powszechne zainteresowanie. Także reszta wygranych odznacza się trwałością wykończenia i znaczną wartością i z pewnością spotka ją osobliwsze uznanie publiczności.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 września 1906.

Hotel George'a.

PP. Hr. J. Koziebrodzki z Podhajczyk, hr. P. Rostworowski z Rybnej, hr. A. Ra-czyński z Krakowa, M. Podlewski z Czerniey, hr. F. Czosnowski z Ożomli, hr. S. Grabowski z Polanki, J. Łepkowski z Sambora, W. Niedźwiedzki z Wańkowej, Wład. Serwatowski z Jezierzan.

Hotel Imperial.

PP. Hr. C. Miączyński z Wołynia, K. Nikorowicz z Zakopanego, Jan Łeszczyński z Borek m., S. Sękowski z Woysławia, A. Trzeciński z Krosna.

Hotel Kontinent.

PP. W. Białkowski z Krosna, L. Oczykowski z Odessy.

Grand Hotel.

P. A. Śmieszko z Lubelli.

Hotel Europejski.

PP. C. Bączkowski z Danilcza, W. Czarkowski z Podola ros., Z. Wyszpolski z Wołynia.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 15 września 1906.

	płacą (walutą koron.) K	h	żądają (walutą koron.) K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	572	-	582	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	195	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	579	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	30	101	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	20	98	90
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	40	99	10
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	20	—	—
4% los. w 56 lat	98	60	99	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	60	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4% (4 em.)	98	20	98	90
Kol. lokalne dtto 4%	98	20	98	90
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	97	80	98	50
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	20	97	90
„ „ „ 4 konwen	98	30	99	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	10	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 września 1906.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98·85	99·05
styczeń lipiec	98 75	99·95

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·—	100·20
kwiecień-październik	100·—	100·20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157 40	159 40
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	216·—	222·—
„ „ 1864 po 100 zł.	276·—	278·—
„ „ 1864 po 50 zł.	276·—	278·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290 25	292 25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.90	117·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·05	99·25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·40	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	461·—	462 50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	123·95	124 95
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·45	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·45	100·45
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	107.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·80	100·80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·25	100·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·60	100·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·30	100·30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·90	117·90
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	94·60	94·80
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	153·75	155 75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	207·75	209·75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	206·50	208 50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96 —	97 20
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·30	95·30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·75	106·75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98 80	99·80

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·25	102·25
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	97·—	97 90
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	98 90	99 90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	95·70	96·70
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	97·—	105·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	161 50	162 50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·—	99·45
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	282·50	291 50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	288 —	297 50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101 55	102·55
„ „ „ „ los 4 pr.	99 50	100·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110 50	111·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·25	99·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98 25	99 25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99 75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·55	101 55
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100 50	101·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·—	98·15
Austro-węg. banku 50 4 pr.	99·50	100·50
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99 90	100·90
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·50	116 50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·50	116·50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100 —	101·—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·—	101·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	90 60	91 60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98 40	99 40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102·—	104·—
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	— —
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·—	24·—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	454·—	464·—
Clary 40 zł. m. k.	138·—	146·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	87·—	92·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	56·—	64·—
Palfy 40 zł. m. k.	169·—	177·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48 75	50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29 50	31
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	57·—	62
Salma 40 zł. mk.	198·—	204
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	70·—	76
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	317 —	318
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3303 —	335
Zakł. kred. dla handlu i przem.	669.50	670
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	809·—	810
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	574·—	575
Galic. banku hip. 200 zł.	575·—	580
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	190·—	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	439·50	440
„ Austro-węg. 1400 k.	1772·—	1785
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	552 50	553
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·50	246
Zivnosteńska banka 100 zł.	242·—	243
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	—·—	—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	440
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5560·—	5600
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	411·—	421
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580·—	581
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1057·—	1063
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	722·—	726
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	614·—	618
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	604 25	605
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2824·—	2834
Schodnicy 500 kor.	634·—	644
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	407 50	409
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	274·—	278
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·85	240·10
Paryż za 100 franków	95·22½	95·35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·30	117·50
Włoskie banki	95·22½	95·35
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·20	95 30
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08½	19 11½
20-markówka	23·45	23·53
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·32½	117·52½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·25	95·45
Ruble	2·52¾	2 53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 300/6 (4) (7230 2—3)

Na żądanie Chaima Lewina zastąpionego przez Simona Kahanego w Złoczowie odbędzie się dnia 16 października 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya realności whl. 742 gm. Jabłonówka nie mającej przynależności.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 7 sierpnia 1906.

L. cz. E. 498,6 (5) (7229 2—3)

Na żądanie Józefa Schema, zastąpionego przez adw dr. Aleksandra Jonasa odbędzie się dnia 1 października 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Bołszowcach, licytacya realności lwh. 100 ks. gr. gm. Bołszowce z pb. 244 i pg 64/1 i 64.2, 65 1 i 65/2 się składającej dłużnika własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z 7 drzew owocowych i parkanu na 1 m. wysokiego.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytację jest oceniona na 3229 koron 37 h., przynależności zaś na 6 kor 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1620 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bołszowce, dnia 30 sierpnia 1906.

L. cz. E. 1129/6 (3) (7265 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Walentego Górskiego i Emilii Mazurkiewicz w Łańcucie przeciwko Teodorze Czadowskiej, Barbarze zam. Forma, Katarzynie Czadowskiej, Maryannie zam. Feduszko, Bronisławie Kunysz, Emilii zam. Mirkiewicz, Filipinie Nazarkiewicz, Karolinie z Zubickich Przędzimirskiej i Paulinie Zubickiej o zniesienie współwłasności realności lwh. 250 gm. kat. Przeworsk odbędzie się dnia 19 października 1906 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. III licytacya realności lwh. 250 kś. gr. gm. kat. Przeworsk, dotychczas Walentego Górskiego i Emilii Mazurkiewicz po 141/384 części, Katarzyny Czadowskiej, Teodory Czadowskiej i Emilii zam. Mirkiewicz po 18 384 części, Barbary zam. Forma, Maryanny zam. Feduszko, Bronisławy Kunysz i Filipiny Nazarkiewicz po 9/384 części a Karoliny z Zubickich Przędzimirskiej i Pauliny Zubickiej po 6/384 części własnej.

Najniższa oferta, poniżej której licytacya do skutku nie przyjdzie wynosi 8000 koron.

Wierzycielom, ubezpieczonym z swemi wierzytelnościami na sprzedać się mającej nieruchomości, pozostaje zastrzeżone prawo zastawu bez względu na cenę kupna przy licytacyi uzyskaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Przeworsk, dnia 4 września 1906.

L. cz. E. 460/6 (5) (7225 2—3)

Dnia 19 października 1906 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w oddziele Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności Głęboce a) whl. 43 i b) whl. 122.

Rolę, ogród i pastwisko ad a) oceniono na 3179 kor. 94 hal, zaś rolę i łąkę ad b) oceniono na 439 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 3179 kor. 94 hal. ad b) 439 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w Oddziele Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 1 września 1906.

L. 2968/1906. (7218 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem dostawy około 250 q. olju rzepakowego do świecenia podwójnie rafinowanego najlepszego gatunku w roku 1907, odbędzie się w c. k. Zarządzie salinarnym w Wieliczce licytacya w drodze ofert pisemnych, które wnieść należy najpóźniej dnia 27 września 1906 do godziny 11tej przed południem do rąk Naczelnika Zarządu salinarnego w Wieliczce.

Uwzględnione będą w pierwszej linii oferty wniesione przez wytworców krajowych.

Bliższych wiadomości powziąść można z warunków licytacyjnych, które przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 11 września 1906.

L. cz. E. 522/6 (5) (7198 3—3)

Na żądanie Markusa Richtera w Janowie odbędzie się dnia 27 września 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności objętej whl. 65 gm. kat. Zalesie, składającej się z parc. bud. i z pobudowanych na niej domu mieszkalnego murowanego, dwu stajni drewnianych i stodoły drewnianej wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu drewnianego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3760 koron.

Najniższa cena wynosi 2005 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Janów, dnia 11 sierpnia 1906.

L. cz. E. VIII. 1788 74 (60) (7190 3—3)

C, k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 400 koron zpn. na rzecz Idy Finkelstein w Tarnopolu odbędzie się dnia 18 października 1906 o godzinie 9 przed południem w sali Nr. 8 egzekucyjna relicytacya połowy realności obj. lwh. 108 gminy kat. Tarnopol, Pauliny z Czubatych Brykowicz i mał. Włodzimierza i Julii Czubatych własnej.

Cena wywołania wynosi 799 koron 92 halerzy.

Wadyum 80 koron.

Sprzedaż nastąpi także poniżej ceny wywołania.

Bliższe warunki i protokół oszacowania można przejrzeć w kancelaryi sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Horowitz w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 6 sierpnia 1906.

L. cz. E. 2042/6, E. 1070 6, E. 594/6, E 1598/6, E. 2036 6, E. 2372/6, E. 1396/6, E. 1693/3, E. 602/6, E. 1988/6 E. 2035/6 (7241)

W sądzie tutejszym, biuro Nr. 7, odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1. a) gospodarstwa wiejskiego w Jastrzębicy Nr. 426 wyk. hip. ocenionego na 500 kor.,

b) połowy gospodarstwa wiejskiego w Jastrzębicy Nr. 431 wyk. hip. ocenionego na 182 kor.,

c) 1/4 cz. gospodarstwa wiejskiego w Jastrzębicy Nr. 514 wyk. hip. ocenionego na 46 kor. dnia 26 października 1906 o godz. 8 przed południem,

2. a) gospodarstwa wiejskiego w Spasowie Nr. 330 wyk. hip. ocenionego na 300 kor.,

b) gospodarstwa wiejskiego w Spasowie Nr. 606 wyk. hip. ocenionego na 700 kor.,

c). gospodarstwa wiejskiego w Spasowie Nr. 608 wyk. hip. ocenionego na 860 kor., dnia 16 października 1906 o godz. 9 przed południem,

3. a) gospodarstwa wiejskiego w Parchaczu Nr. 351 wyk. hip. ocenionego na 26 kor.,

b) 1/3 części gospodarstwa wiejskiego w Parchaczu Nr. 82 wyk. hip. ocenionego na 821 kor. dnia 16 października 1906 o godzinie 8 przed południem,

4. a) gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 687 wyk. hip. ocenionego na 2022 kor. 47 hal.,

b) połowy gospodarstwa wiejskiego w Sielcy Nr. 682 wyk. hip. ocenionego na 30 kor. 15 hal. dnia 17 października 1906 o godz. 8 przed południem,

5. gospodarstwa wieskiego w Hołbkowie Nr. 154 wyk. hip. ocenionego na 740 kor. dnia 2 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem,

6. gospodarstwa wiejskiego w Steniatynie Nr. 444 wyk. hip. ocenionego na 1873 kor. 93 hal. dnia 6 listopada 1906 o godz. 9 przed południem,

7. domu w Sokalu Nr. 2322 wyk. hip. ocenionego na 1440 kor. 40 hal. dnia 7 listopade o godz. 9 przed południem,

8. 1 6 i 1/2 z 1/6 części gospodarstwa wiejskiego w Komarowie ocenionej na 388 kor. 29 hal. dnia 17 października 1906 o godzinie 9 przed południem,

9. 3/10 części domu w Sokalu Nr. 125 wyk. hip. ocenionych na 360 kor. dnia 26 października 1906 o godz. 11 przed południem,

10. 5/40 i 5/40 części gospodarstwa wiejskiego w Bobiatynie Nr. 431 wyk. hip. ocenionych na 338 kor. 96 hal. dnia 26 października 1906 o godzinie 9 przed południem,

11. gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 949 wyk. hip. ocenionego na 302 kor. 78 hal. dnia 26 października 1906 o godz. 10 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1a) 333 kor. 32 hal., ad 1b) 182 kor., ad 1c) 46 kor., ad 2a) 200 kor., ad 2b) 466 kor. 67 hal., ad 2c) 573 kor. 34 hal., ad 3a) 17 kor. 34 hal., ad 3b) 547 kor. 34 hal., ad 4a) 1348 kor. 32 hal., ad 4b) 20 kor. 10 hal., ad 5. 493 kor. 34 hal., ad 6. 1249 kor. 28 hal., ad 7. 720 kor. 20 hal., ad 8. 258 kor., ad 9. 180 kor., ad 10. 226 kor. 22 hal., ad 11. 201 kor. 85 halerzy.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, może każdy chęć kupienia mający przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Mozesa Blasberga false Zweig mianuje się kuratorem Dra Wejdę, adw. w Sokalu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 18 sierpnia 1906.

L. cz. E. 214/6 (4) (7269)

Dnia 23 października 1906, o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 6 licytacya: 1. połowy realności whl. 407 gm. Rosochacz, 2. 1/4 części realności whl. 142 tej gminy z przynależytościami.

Wartość szacunkowa ad 1. z przynależytościami 615 kor., najniższa oferta 337 kor. ad 2. wartość z przynależytościami 407 kor. 50 hal., najniższa oferta 266 kor. 67 h.

Warunki i dokumenta, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gwoździec, dnia 7 września 1906.

---

do L. 6396/1906. (6814 2—2)

AVISO.

Zabezpieczenie wiktu traktyerskiego dla poniżej podanych zakładów sanitarnych nastąpi w wyznaczonych terminach i tak:

Dla	szpitala garnizonowego we	Lwowie	24	września	1906
	szpitala wojskowego w	Brodach	25		
		Brzeżanach	28		
		Czortkowie	1	października	
		Mostach wielkich	3		
		Tarnopolu	8		
		Zaleszczykach	9		
		Złoczowie	15		

Rozprawy odbędą się przy tych szpitalach.

Oferty i kaucye mają wpłynąć na dniu rozprawy najpóźniej do godziny 10 przed południem do wymienionych szpitali.

O bliższych szczegółach można się dowiedzieć z zeszytów warunków znajdujących się w Intendanturze 11 korpusu i w wymienionych szpitalach, tudzież z dokładnego obwieszczenia, które na różnych miejscach afiszowane było.

Z c. i k. Intendantury 11 korpusu.

L. 5000. (5781)

AWIZO.

W czasie od września 1906 do stycznia 1907, zakupi się u producentów w przybliżeniu w równych partyach miesięcznych następujące ilości zboża:

w wojskowym magazynie prowiantowym we Lwowie 8000 cent. metr. żyta i 13 000 cent metr. owsa;

w filialnym Magazynie prowiantowym w Brzeżanach 1000 cent. m. żyta i 1500 cent m. owsa;

w filialnym Magazynie prowiantowym w Kamionce strum. 500 cent. m. żyta i 500 cent m. owsa;

w filialnym Magazynie prowiantowym w Mostach wielkich 200 cent. m. żyta i 500 cent. m. owsa;

w filialnym Magazynie prowiantowym w Żółkwi 1000 cent. m żyta i 2000 cent m. owsa

Bliższe warunki uwidocznione są w obwieszczeniach umieszczonych w powyższych magazynach.

Wszelkich wyjaśnień udziela w tej sprawie pisemnie, jakoteż ustnie biuro tutejsze.

C. i k. wojskowy Magazyn prowiantowy we Lwowie.

Lwów, dnia 1 września 1906.

L. cz. E. V. 1324 6 (3) (7267)

Na żądanie Cudyka Heinberga, kupca w Drohobyczu, odbędzie się dnia 16 października 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacya a) 4/7 części realności obj. whl. 31 i b) całych realności obj. whl. 32 i 33 ks. gr. gm. Drohobycz-Zawiezna wraz z przynależytościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to a) na 10033 kor. 72 hal., b) na 50367 kor. przynależności zaś na 452 kor. 79 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 5049 kor. 01 hal., ad b) kwotę 25327 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 18 sierpnia 1906.

L. cz. E. 1157/6 (4) (7261)

Na żądanie c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie do rąk Dyrekcyi, odbędzie się dnia 31 października 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya realności obj. whl. 673 ks. gr. gm. Brzeżany wraz z przynależnościami, składającemi się z 77 m. częstokołu dębowego, 72 m. sztachet i 8 słupów murowanych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10.000 kor. przynależności zaś na 303 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 5401 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego lub nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 27 sierpnia 1906.

L. cz. E. 49/6 (10) (7268 1—3)

Na żądanie 1. Filipa Schaffa zast przez adw. dr. Karola Otto w Bugominie, 2. Edwarda Linschajda, zast. przez adw. kraj. dr. Godlewskiego we Lwowie, 3. Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach do rąk Dyrekcyi odbędzie się dnia 30 października 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. whl. 860 ks. gr. gm. Zadwórze.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 78.650 kor. a w szczególności: 1 młyn amerykański z przybudowaną halą maszynową na motor benzynowy z przybudówką na motor wodny z kołem i z przybudówką stanowiącą mieszkanie dla mielnika na 19.000, urządzenie wewnętrzne młyna na 12.000 kor. motor benzynowy na 8.000 kor., motor wodny z kołem na 3.400 kor., dwa domy mieszkalne z dwoma stajniami na 11.650 kor. pbd. 28 z łąką pgr. 367/3 i pbd. 207 na 1000 kor., pbd. lk. 347 na której stoi młyn na 18.000 kor., dalej pgr. 1367/2, 487, 483, 484/2,

483,3 i 484/7 tudzież 3216 i 3217 na 7.450 kor. te dwie ostatnie parcele jako takie przedstawiają wartość 200 kor. zaś z prawem wodnem 14.000 kor. Wartość przynależności a to: ogrodzenie, szczepy rosnące na pgr. 367/2 i studni na 550 kor.

Najniższa cena wynosi całego ciała hip. ks. gr. gm. obj. whl. 860, 39.325 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przez wyżej wymienionych 3 wierzycieli przedłożone, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 3 września 1906.

L. cz. E. 2254 5 (18) (7260)

Na żądanie Arona Landaua, zegarmistrza w Brzeżanach z 25 lipca 1906 odbędzie się dnia 28 września 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach relicytacya połowy realności objętej whl. 471 ks. gr. gminy kat. Brzeżany własnej, Perli Pomeranz recte Freudlich.

Połowa nieruchomości tej wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9337 kor. 51 halerzy.

Najniższa cena wynosi 4758 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej połowie nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 25 lipca 1906

L cz. E. 614/6 (6) (7270)

Dnia 3 października 1906 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7 licytacya realności whl. 3145 gm. Jaworów wraz z przynależnościami celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 798 kor.

Najniższa cena wynosi 600 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Cena z przetargu uzyskana powinna być w sądzie złożona w przeciągu dni 14 po ukończeniu przetargu, poczem rozdzieloną będzie między współwłaścicieli w stosunku do ich części.

Wierzycielom na nieruchomości zabezpieczonym zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Nabywca obowiązany będzie przyjąć na siebie wszystkie ciężary na tej realności zaintabulowane, jakoteż wszelkie na niej ciążące podatki i należytości skarbowe i ciężary publiczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 2 września 1906.

L. cz. E. 717/6 (7265 1—3)

Na żądanie Kasy pożyczkowej w Glinianach, zastąpionej przez dyrekcyę, odbędzie się dnia 16 października 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 323 gm. Ubinie bez przynależności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 3880 koron 74 h.

Najniższa cena wynosi 2587 koron 16 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 11 września 1906.

L. 3003/1906. (7281 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem dostawy w roku 1907 różnych artykułów powroźniczych, odbędzie się w c. k. Zarządzie salinarnym w Wieliczce licytacya w drodze ofert pisemnych, które wnieść należy najpóźniej do 28 września 1906 do godziny 11 przed południem do rąk Naczelnika Zarządu salinarnego w Wieliczce.

Uwzględniane będą tylko oferty wniesione przez wytwórców krajowych.

Bliższych wiadomości powziąść można z warunków licytacyjnych w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 13 września 1906.

L. cz. E. 1808 6 (6) (7284)

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Kutach odbędzie się dnia 26 października 1906 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya 1 połowy realności whl. 388 gm. Hryniawa, 2. całej realności whl. 386 gm. Hryniawa.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad 1. na 388 koron, ad 2. na 3413 koron.

Najniższa cena wynosi ad 1. 94 koron ad 2. 2276 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 6 września 1906.

L. cz. E. 18~1/6 (5) (7285)

Na żądanie Sojki Sender Mordka odbędzie się dnia 9 listopada 1906 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 1269 gminy Stare Kuty.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3338 koron.

Najniższa cena wynosi 2226 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej, przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń sądu w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 6 września 1906.

Konkursa.

L. 109.550/II. (7248 2 3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Boratynie z poborami III. klasy 5 stopnia i ryczałtem 252 koron rocznie na służącego. Podanie należy wnieść najpóźniej do 28 września b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 września 1906.

LWkr. 54.784. (7249 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi Kakola i Reginy Lipińskich w rocznej kwocie 1000 koron ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla osób pobierających naukę w konserwatoryum muzycznem w Neapolu, mogą je zaś otrzymać tylko osoby przynależne do jednej z miejscowości Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, albo też w obrębie tego kraju urodzeni, a kształcące się w rzeczonem konserwatoryum w grze na skrzypcach z bardzo dobrym postępem na którymkolwiek z dziewięciu lat tej nauki.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia nauki gry na skrzypcach w konserwatoryum neapolitańskiem, jeżeli osoba obdarzona bez przerwy wykazuje dobre obyczaje i należyty postęp.

Osoby obdarzone winne zawsze przy produkcyach egzaminowych odegrać przynajmniej jeden utwór ś. p. Karola Lipińskiego. Niedopełnienie tego obowiązku pociąga za sobą utratę stypendyum.

O stypendyum to mogą się ubiegać także takie osoby, które na teraz pobierają naukę gry na skrzypcach gdzie indziej i zamierzają dopiero udać się do konserwatoryum neapolitańskiego, na którykolwiek z dziewięciu lat kursu gry na skrzypcach. Dla takich roz pocznie się jednak pobór stypendyum dopiero od czasu rozpoczęcia studyów w konserwatoryum neapolitańskiem

Prawo nadawania stypendyów niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Podania należy wnosić do tegoż Wydziału krajowego najdalej do dnia 20 września r. b. i załączyć do nich: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo ubóstwa, 3) dowody dotychczasowego postępu w nauce gry na skrzypcach a wreszcie, jeżeli osoba ubiegająca się urodziła się poza obrębem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, 4) certyfikat jej przynależności do jednej z miejscowości tego kraju.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 4 września 1906.

L. 2899/1906. (7130)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionych w etacie osobowym sług przy c. k. Zarządach salinarnych w Galicyi i na Bukowinie kilku posad dozorców w IIIciej klasie płacy, rozpisuje podpisany c. k. Zarząd konkurs z terminem do 2 października 1906.

Pobory z temi do kategoryi sług państwowych należącymi posadami są:

1) płaca rocznych 800 kor. z prawem posunięcia po 5ciu względnie 10ciu latach do wyższych stopni tj. 900 i 1000 kor.

2) dodatek aktywalny w unormowanych ces. rozp. z 19 sierpnia 1899 (dz. u. p. Nr. 159) § 10 procentami płacy;

3) ewentualny dodatek starszeństwa wedle § 5 wyż przytoczonego ces. rozp. w łącznej kwocie 100 względnie 200 kor.;

4) ekwiwalent na ubiór służbowy rocznych 50 kor.;

5) systemizowany deputat soli;

6) upoważnienie do zakupienia dla własnego domowego użytku za pół ceny zakładowej ze składów salinarnych węgla kopalnego rocznie do wysokości 67 q., względnie drzewa opałowego w ilości najwyżej 28 m. p.;

7) bezpłatna opieka lekarska i medykamenta wedle obowiązującego statutu;

8) służbowe pomieszkanie bezpłatnie tylko wtenczas udzielone zostanie jeżeli jest do dyspozycyi i jeżeli przełożony c. k. Zarząd uzna za potrzebne, by dotyczący sługa mieszkał w pobliżu pewnego zakładu manipulacyjnego.

Ubiegający się o jedną z tych posad, mają wnieść w powyż oznaczonym terminie własnoręcznie pisane podania w przepisanej drodze do podpisanego c. k. Zarządu salinarnego, wykazując dokumentami legalnymi wiek, stan zdrowia, że zadość uczynili obowiązkowi stawienia się do wojska, względnie służbie prezencyjnej, że władają językami krajowymi i niemieckim w słowie i piśmie, że ukończyli szkołę górniczą i posiadają dokładną znajomość kopalnictwa solnego.

Należycie kwalifikowanym i certyfikowanym podoficerom przysługuje według rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu z 12 czerwca 1900 L. 71.263/1899 pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Od kompetentów ze służby prywatnej wymaganą będzie w razie uwzględnienia podania, służba na próbę przez 1 rok.

Gdyby z tej służby próbnej przełożony c. k. Zarząd nie był zadowolony, nastąpi po roku, względnie i wcześniej, uwolnienie tegoż ze służby salinarnej bez wszelkiego dalszego zobowiązania.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 4 września 1906.

L. cz. Prez. 18.725. (7279)

Konkurs.

Posada adjunkta sądowego w IX. klasie rangi ze systemizowanymi poborami na Bukowinie przy c. k. sądzie powiatowym w Storożyńcu jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę lub o taką posadę przy innych sądach powiatowych lub kolegialnych na Bukowinie, także bez oznaczonego miejsca służbowego opróżnić się mogącą, mają wnieść należycie udokumentowane podania przy wykazaniu znajomości języków krajowych najdalej do 10 października 1906 do Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Czerniowcach.

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.
Lwów, dnia 12 września 1906.

L. cz. 103.439/06 (7280)

Konkurs.

Celem obsadzenia jednej posady kasyera cłowego w IX. klasie rangi przy c. k. głównym urzędzie cłowym we Lwowie ze systemizowanymi poborami rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania zaopatrzone w dowody przepisanych wymogów, tudzież znajomości obu języków krajowych i języka niemieckiego wnieść w przepisanej drodze służbowej w ciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 12 września 1906.

L. Pr z. 14.800 (7278)

Konkurs.

Przy nowokreowanym Sądzie powiatowym w Jabłonowie, ewentualnie przy innym Sądzie w Galicyi wschodniej jest do obsadzenia pięć posad kancelistów sądowych w XI., ewentualnie oficyałów kancelaryjnych w X. klasie rangi.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje po myśli §§ 5 i 6 rozp. Min. spraw. z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 dzpp. należycie udokumentowane podania najdalej do 15 października 1906 do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi.

Zaznacza się, że posady powyższe nadane będą przedewszystkiem wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 kandydatom wojskowym w certyfikaty uprawniające zaopatrzonym, oraz, że o przeniesienie do wyżej wymienionego sądu, względnie także do innych sądów ubiegać się mogą nie tylko kanceliści sądowi, ale także oficyałowie kancelaryjni.

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.
Lwów, dnia 12 września 1906.

L. Prez. 14.800 (7277)

Konkurs.

W okręgu lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego są do obsadzenia trzy posady woźnych przy nowokreowanym Sądzie powiatowym w Jabłonowie.

Ubiegający się o te, ewentualnie o takie posady lub o posady dozorców więźni przy innych sądach w Galicyi wschodniej lub na Bukowinie opróżnić się mogące, wniosą swoje w myśl §§ 5 i 14 rozp. c. k. Min. spraw. z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 dzpp. należycie udokumentowane podania do dnia 15 października 1906 do Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Posady wyżej wymienione będą nadane przedewszystkiem kandydatom wojskowym, którzy posiadają certyfikaty.

Prezydyum c. k. sądu wyższego krajowego.

Lwów, dnia 12 września 1906.

L. 5341 06. (7216 2—2)

Konkurs.

W aptece krajowego szpitala powszechnego we Lwowie wakuje posada magistra farmacyi z płacą miesięczną 180 koron.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnosić udokumentowane podania na ręce Dyrekcyi do dnia 30 września 1906.

Bliższych informacyi udziela Dyrekcya szpitala w godzinach rannych.

Dyrekcya szpitala.

Lwów, dnia 10 września 1906.

Kuratele.

L. cz. P. 134 6 (6) (7209 1—3)

Stefan Demczyszak z Sądowej Wiszni uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Jurasa z Sądowej Wiszni

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, dnia 8 lipca 1906.

L. cz L 6,6 (3) P 151/6 (7210)

Za chorą umysłowo uznano Annę Lisowską w Piwnicznej.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Lisowskiego w Piwnicznej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 30 lipca 1906.

L. cz. P. VI 144 6 (5) (7195)

Anna Rewakowska z Antoniowa uznaną została marnotrawczynią, jej kuratorem jest Iwan Rewakowski z Antoniowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Czortków, dnia 14 sierpnia 1906.

L. cz. P. 141/6 (5) (7240)

Za marnotrawcę uznano Szymania Jurczaka ze Skomoroch.

Kuratorem dla niego ustanowiono Iwana Feśków ze Skomoroch.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 11 września 1906.

L. cz. VII. 555/90 (7) (7274)

Ustanowioną nad Andruchem Baszuckim ze Zborowa kuratelę, znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 18 sierpnia 1906.

L. cz. L. 6 6 (12) (7275)

Dla Tomasza i Kataryny Biernatów z Leśnej uznanych za marnotrawnych ustanowiono kuratorem Józefa Piecucha z Leśnej

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żywiec, dnia 1 sierpnia 1906.

L. cz. L. 10/6 (6) (7263)

Za marnotrawcę uznano Kazimierza Ostrówkę rolnika w Worochcie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 1 sierpnia 1906.

Wyroki prasowe.

Zl. 205. (7127)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 4 September 1906, Pr. 29,6, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Rozvoj" vom 31 August 1906 wegen der Stelle von „Buh dneska" bis „dojde splneni" des Artikels: „Boj kultury proti bestii cloveka" nach § 122 a St. G. verboten.

Zl. 206. (7128)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 September 1906, Pr. I 269 6, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift: Sbornik mladeze socialne-demokraticke" vom 6 September 1906 wegen der Stellen von „Ve vyssich tridach strednich skol" bis „temno bludu klerikalnich" des Artikels: „Cirkev a vedy prirodni" nach § 122 b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 5 September 1906, Pr. 37/6, die Weiterverbreitung der Nummer 67 der Zeitschrift: „Jizeran" vom 5 September 1906 wegen der Stelle von „Sam panovnik" bis „statu" des Artikels: „Trialismus" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 September 1906, Pr. 27/6, die Weiterverbreitung der nicht periodischen, im Verlage des Anton Jarolim erschienenen, bei Wilhelm Seidemann in Töplitz-Schönau gedruckten Flugschrift: „Hornici! Soudruzi v povolani! Fachgenossen! Bergarbeiter!" wegen der mit I—VI bezeichneten Stellen nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 207. (7187)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 September 1906, Pr. I. 271,6, die Weiterverbreitung der Nr. 55 der Zeitschrift: „Nová Omladina" vom 4 September 1906 wegen der Stellen von „Cetnictvo, ktere bylo nasledkem" bis „zenam i detem" und von „Je patrno tedy" bis „chleba pro zeny a deti" des Artikels: „Stat proti hornikum" nach § 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 208 (7245)

Das k. j. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 September 1906, Pr. I. 276 6, die Weiterverbreitung der Nr. 56 der Zeitschrift: „Nova Omladina" vom 6 September 1906 wegen der Stelle von „Obc. Benes byl pod vsemohoucimi" bis „dobre vyvinuty cich" des Artikels: „Vojenska idylla" nach § 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 September 1906, Pr. I. 273/6, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Prace" vom 5 Septembee 1906 wegen der Stellen von „Bylo nam radosne" bis „ten psi choral"; von „Vy, jez nazvali" bis „nebyli to posledni" des Artikels: „Krt. C. Severu"; von „Je jisto po zkusenostech" bis „vlastnictvi soc. demokracie" des Artikels: „Hornicka stavka" und von „Achille Graber" bis „jeho uslechtili soudcove?!" des Absatzes: „Svycarsko" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 September 1906, Pr. I. 274 6, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Delnicke mladezi! Nastavajici proletari etc. Delnicka knihtiskarna v Praze. Nakladem vlastnim" nach § 300 St G. und Art IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 September 1906, Pr. I. 275,6, die Weiterverbreitung der Druckschrift; „Cesti spisovatele XIX. stoleti. Sesit 103/104. Basnicke spisy Karla Havlicka Tiskem Alberta Malire na Kral. Vinohradech Nakladem Jana Laichtera" wegen des beanständeten Epigrammes I. nach § 122 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 September 1906, Pr I. 278/6, die Weiterverbreitung der Nr. 71 der Zeitschrift: „Samostatnost" vom 7 September 1906 wegen der Stelle von „O cisarskych manevrech ve Slezku" bis „by jiste byla konfiskovana" nach § 63 St G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 September 1906, Pr. I. 279 6, die Weiterverbreitung der Nr. 57 der Zeitschrift: „Nova Omladina" vom 8 September 1906 wegen der Stellen von „Stavkova akce by nesmirne ziskala" bis „k solidarnimu zastaveni prace" des Artikels: „Boj severoceskych horniku" nach § 305 St. G.; von „Tak verejne" bis „pane Fiedlere" des Artikels: „C. k. urady pri intervenci proti stavkujicim" nach § 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 4 September 1906, Pr. 23 6, die Weiterverbreitung der Nr. 37 der Zeitschrift: „Nase Snahy" vom 31 August 1906 wegen der Stelle von „K tomu jeste od" bis zum Schlusse des Artikels: „Cviceni ve zbrani" nach § 491 St G und Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 7 September 1906, Pr. 24 6, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift; „Osveta Americka" vom 15 August 1906 wegen des Artikels: „Arciknize . . .". welcher mit demselben Worte beginnt und mit dem Worte „Josefa" endet, nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 6 September 1906, Pr. 28/6, die Weiterverbreitung der nicht periodischen, im Verlage eines nicht näher bezeichneten Komites erschienenen, bei Siegmund Rothenstein in Teplitz gedruckten Flugschrift: „Eine ernste Mahnung an die Hausbesitzer in Prassedit" nach § 302 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 10 September 1906, Pr. I. 53/6/1 die Weiterverbreitung der Nr. 204 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 7 September 1906 wegen der Stellen von „Nesou s sebou" bis „zabijet" und von „Velka cast muzstva" bis „zivoty" des Artikels: „Smutne bilance manevru", von „Strasliva" bis „muzstva", von „Vojenskym panum" bis „v novinach" und von „Ale pani" bis „mlceli jsme des Artikels: „Bolestne obrazky z manevru" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 6 September 1906, Pr. VII. 6/6, die Weiterverbreitung der Nr. 36 der in Wien erscheinenden, in Währ.-Budwitz gedruckten Zeitschrift; „Ceska Vídeň" vom 1 September 1906 wegen des Gedichtes: „Pisen odvedencu" nach § 65 b St. G. und Art, IV, des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 6 September 1906, Pr. 6,6, die Weiterverbreitung der Nr. 70 der Zeitschrift: „Il Dalmata" vom 5 September 1906 wegen des Artikels: „Fatti e commenti" in der Stelle „Si fischio si protesto" bis „ogni sorta di sfrenatezza" nach § 300, St. G. verboten.

Zl. 209. (72 6)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 September 1906,. Pr. IV. 30/6, die Weiterverbreitung der Nr. 36 der Zeitschrift: „Lidove Proudy" vom 7 September 1906 wegen des Artikels: „Pisen odvedencu" nach § 59 c und 65 b St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 10 September 1906, Pr. I. 54 6, die Weiterverbreitung der Nr. 101 der Zeitschrift: „Moravsky Kraj" vom 7 September 1906 wegen des ganzen Artikels; „Pastyrsky list" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 11 September 1906, Pr. VIII. 24/6, die Weiterverbreitung der Nr. 36 der Zeitschrift: „Robotnik śląski" vom 7 September 1906 wegen des im Artikel; „Wojna w czasie pokoju. Obrazki z manewrów cesarskich" mit „Nazwisk zmarłych" überschriebenen Absatzes in Stelle von „Nazwisk zmarłych bis „pili wodę z przydrożnych rowów i potoków" nach § 308 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. VI. 450/92 (11) (7167)

Niewiadomym z miejsca pobytu Mechlowi Winterowi i spadkobiercom Aby Pressa, Salamona Mansherga i Fredy Press ma być doręczona uchwała z 2 kwietnia 1906 VI. 450/92 (10), którą zarządzono wykreślenie praw. zastawu z realności whl. 590 gminy Rohatyn.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powyższych kurator adwokat dr. Zeghauser z substytucyą dr. Klugmana będzie ich zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 16 lipca 1906.

L. cz. Cw. IV. 2715/6 (1) (7254)

Przeciw p. Menaszemu Letzterowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sąd. kraj. j. handl. we Lwowie przez Markusa Mendla 2im. Letztera pozew o 500 koron zpn.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do trzech dni zapłatę lub wniesienia zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Mikulińskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 1 września 1906.

L. cz. 1088/6 (1) (7050)

Niewiadomemu Dominikowi Głowiakowi, przedtem w Medyni głogowskiej, ma być doręczoną uchwała egzekcyjna z 10 sierpnia 1906 E. 1088/6 (1) dozwalająca egzekucyi mobilarnej i egzekucyi przez zajęcie i przekazanie do ściągnięcia o 64 rat alimentacyjnych po 4 koron miesięcznie zpn.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Marcin Kot, naczelnik gminy w Medyni głogowskiej, kuratorem będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd w Łańcucie dnia 10 sierpnia 1906.

L. cz. Cw. IV. 2758/6 (1) (7184)

Przeciw p. Leizerowi Willnerowi, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do niżej wymienionego sądu przez p. Ludę Leibę Litwaka, kupca we Lwowie, pozew wekslowy o 1200 koron zpn.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do trzech dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Westreicha we Lwowie kuratorem, który go zastępować będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 4 września 1906.

L. czyn. E. 648 6 (3) (7182)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Wójcika w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiat. w Strzyżowie przeciw wyż wymienionemu o 320 kor. zpn. ma być doręczona uchwała z dnia 22 czerwca 1906 liczba czynności E. 648/6 (1).

Ponieważ niewiadomo gdzie wyż wymieniony przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Jakóba Zamorskiego z Godowy.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 6 sierpnia 1906.

L. cz. C. II. 262/6 (1) (7242)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Chaimowi Peisachowi Eisenowi przedtem w Wiśniczu wniósł Abusch Eisen w Lipnicy murowanej skargę o 900 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 1 października 1906 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Baruch Henenberg z Wiśnicza będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśnicz, dnia 16 sierpnia 1906.

L. cz. Cw. 2730/6 (1) (7071)

Przeciw Markusowi Dawidowi Stamler, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Munischa Stamlera pozew o 500 kor. i 900 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Markusa Dawida Stamlera ustanawia się p. dra Kornblüha adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 12 lipca 1906.

do L 6270.

W ogłoszeniu c. k. Namiestnictwa z dnia 10 stycznia 1906 l. 102 pozycya III. w sprawie odszkodowania za wybite świnie użytkowe w I. kwartale 1906 umieszczonem w 17 Nr. „Gazety Lwowskiej" zaszła pomyłka, którą prostuje się w następujący sposób: że cena za kilogram mięsa świń rasy krajowej powyżej 10ciu miesięcy wynosi 97 hal., a nie jak podano 1 kor. 97 hal.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 14 września 1906.

L. 93.838. (7051)

Obwieszczenie

o przedkładaniu władzom podatkowym wykazów dla użytku przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego na rok 1907.

W myśl § 200 ustawy z dnia 25 października 1896 dz. p. p. Nr. 220 o bezpośrednich podatkach osobistych, przedkładać mają corocznie wymienione niżej osoby dla użytku przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego następujące wykazy:

1. właściele domów zamieszkanych, względnie tychże zastępcy — wykaz wszystkich mieszkańców domu;
2. osoby wypuszczające mieszkanie w podnajem — wykaz podnajemców;
3. głowy rodzin — wykaz wszystkich tych osób należących do ich gospodarstwa domowego, które posiadają własny dochód.

Wzywa się przeto wszystkie wymienione osoby do przedłożenia poszczególnionych wyżej wykazów w celu wymiaru podatku osobisto-dochodowego na rok 1907 i wyznacza się w tym celu termin do 15 listopada b. r.

Wykazy te sporządzić należy na przepisanych drukach, których udzielać będą władze podatkowe stronom interesowanym na żądanie bezpłatnie.

Wykazy 2 i 3 stanowić mają przy budynkach wynajętych załącznik wykazu 1 i przedłożone być mają przez właścicieli domów łącznie z tymże wykazem tej władzy podatkowej, w której okręgu dotyczący dom leży.

Z jakiego dnia podany ma być stan mieszkańców w tych trzech wykazach oznaczą poszczególne władze podatkowe I. instancyi.

Jakie zeznania zawierać ma każdy z wykazów wyżej wspomnianych, wskazują rubryki odnośnych druków.

Bliższe wyjaśnienia w tym względzie obejmuje zresztą, obok powołanego na wstępie postanowienia prawnego, artykuł 39 rozp. wykonawczego z dnia 24 kwietnia 1897 dz. p. p. Nr. 108.

Co do następstw nieprzedłożenia wykazów lub zeznań nieprawdziwych odsyła się strony interesowane do postanowień § 247 powołanej na wstępie ustawy.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1906.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Zubrzycki.

Ч. 93.838.

Оповіщене

о предкладаню властям податковим виказів до ужитку при вимірюваню податку особисто-доходового на рік 1907.

По мисли постанов § 200 закона з дня 25 жовтня 1896 В. з. д. ч. 220 о безпосередних податках особистих, мають що року предкладати нисше згадані особи до ужитку при вимірі податку особисто-доходового слідуючі викази а то:

1. Властителі домів замешканих а взглядно їх повновластники — виказ всїх мешканців дому;
2. особи піднаймаючі помешкане — виказ піднаемників;
3. голова кождої родини мае предложити — виказ всїх тих осіб належачих до господарства домового, котрі мають власний дохід.

Взиває ся проте всї висше згадані особи, щоби викази висше означені в цїли виміру податку особисто-доходового на рік 1907 предложили і визначає ся до того реченець до 15 листопада 1906 року.

Викази тоті мають бути зладжені на приписаних до того друках, котрі дотичним сторонам на їх жадане власти податкові безплатно видавати будуть.

Викази під 2 і 3 становити мають при будинках винаймлених прилогу до виказу під 1 а властителї домів мають їх предложити разом з виказом 1 сій власти податковій, в котрої окрузї лежить дотичний дім.

З якого дня стан мешканців мае бути в тих трех виказах представлений назначать поодинокі власти податкові I-ої інстанциї.

Які заяви обнимати мае кождий виказ, указують заголовки дотичних друків.

Близші пояснення в тім взглядї суть поміщені в згаданім на початку приписї закона і в артикулї 39 розпорядження виконавчого з дня 24 цьвітня 1897 В. з. д. ч. 108.

Що до наслїдків непредложеня виказів, або предложеня заяв неправдивих відсилае ся до постанов § 247 згаданого на початку закона.

Львів, дня 29 серпня 1906.

Ц. к. краева Дирекция скарбу.

Зубрицкий.

Z. 93.838.

Kundmachung

betrefend die im Zwecke der Bemessung der Personaleinkommensteuer pro 1907 den Steuerbehörden zu liefernden Nachweisungen.

Gemäss des § 200 des Gesetzes vom 25 Oktober 1896 R.-G.-Bl. Nr. 220 betreffend die direkten Personalsteuern haben im Zwecke der Bemessung der Personaleinkommensteuer nachstehend genannte Personen alljährlich folgende Nachweisungen zu liefern:

1. Die Besitzer bewohnter Häuser beziehungsweise deren Stellvertreter — Nachweisungen aller im Hause wohnenden Personen;
2. Die Aftermieter — Nachweisungen ihrer Aftermieter;
3. Haushaltungsvorstände — Nachweisungen aller jener zu ihrem Haushalte gehöriger Personen, welche ein eigenes Einkommen haben.

Indem nun alle genannten Personen zur Lieferung der erwähnten Nachweisungen im Zwecke der Bemessung der Personaleinkommensteuer für das Jahr 1907 aufgefordert werden, wird unter einem zur Überreichung dieser Nachweisungen der Termin bis 15 November l. J. festgesetzt.

Die Verfassung den fraglichen Nachweisungen hat auf vorgeschriebenen Drucksorten zu erfolgen, welche die Steuerbehörden den Parteien über Verlangen unentgeltlich verabfolgen werden.

Die Nachweisungen 2 und 3 haben bei vermieteten Häusern eine Beilage der Nachweisung 1 zu bilden und sind samt dieser Nachweisung von des Hauseigentümern bei jener Steuerbehörde zu überreichen, in deren Sprengel das betreffende Haus gelegen ist.

Mit welchem Zeitpunkte der Stand der Bewohner in diesen drei Nachweisungen anzugeben ist, wird von den einzelnen Steuerbehörden I. Instanz bekannt gegeben werden.

Welche Angaben jede von den erwähnten Nachweisungen zu enthalten hat, ist aus den Rubriken der diesbezüglichen Drucksorten zu ersehen.

Nähere Weisungen in dieser Hinsicht enthält übrigens neben der eingangsbezogenen gesetzlichen Bestimmung der Artikel 39 der Vollzugsvorschrift vom 24 April 1897 R.-G.-Bl. Nr. 108.

Hinsichtlich der Folgen unrichtiger Angaben oder unterlassener Einbringung der betreffenden Nachweisungen wird auf die Bestimmungen des § 247 eingangsbezogenen Gesetzes hingewiesen.

Lemberg, am 29 August 1906.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Zubrzycki.

L. cz. E. 3334/6 (4) (7226)

Przeciw Emilowi May w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnopolu przeciw niemu pto 500 kor. i 500 kor. zpn. mają być doręczone uchwały z dnia 6 sierpnia 1906 r. liczba czynności E. 3334/6 (2 i 3) którymi dozwoloną została sprzedaż ruchomości zobowiązanego Emila May.

Ponieważ niewiadomo gdzie Emil May przebywa, ustanawia się dla niego w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Csillika w Tarnopolu.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Emila May w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie głosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Tarnopol, dnia 1 września 1906.

L. cz. Cw. 1760/6 (1) (7259)

Przeciw Iwanowi Wowczuk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Izaka Imbero w Zbarażu pozew o 491 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 1 września 1906 l. cz. Cw. 1760/6 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Wowczuka ustanawia się pana adwokata dr. Józefa Parnassa w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 1 września 1906.

L. cz. Nc. IV. 9/6 (1) (7273 1—3)

W stanie biernym realności whl. 183 księgi gruntowej gminy Zaleszczyki miasto, wpisane jest od 24 września 1823 prawo zastawu dla sumy 34 rubli rossyjskich 3 fp. i 10 gr. z kosztami sp. ru 2 złr. 24 cnt. m. k., płatnej w dwóch ratach dnia 1 kwietnia i 1 października 1823 na rzecz Kaspra Chmielowskiego.

Wzywa się Kaspra Chmielowskiego względnie tegoż spadkobierców, by najdalej do 1 września 1907 roszczenia swe względem tej wierzytelności zgłosili, gdyż w przeciwnym razie amortyzacya tej wierzytelności i jej wykreślenie dozwolone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 30 lipca 1906.

L. cz. C. II. 373/6 (2) (7272 1—3)

Przeciw Wasylowi Wyszyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Turce O. II. przez Marysię z Macurów Wyszyńską i Pawła Wyszyńskiego pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w tut. sądzie audyencya do ustnej rozprawy na dzień 24 września 1906 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionego pozwanego ustanawia się pana dr. Maksymiliana Landesa adwokata w Turce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Turka, dnia 10 września 1906.

L. cz C. I. 312/6 (1) (7264)

Przeciw Wojciechowi Dudek (po Janie), którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Kazimierza Gosztyłę pozew o 700 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11 września 1906, 9 rano do tego sądu biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Dudek po Janie ustanawia się pana dr. Dańca, adwokata w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, dnia 29 sierpnia 1906.

L. cz. C. II. 400/6 (1) (7262)

Przeciw nieobjętym masom spadkowym ś. p. Maryanny Czechowskiej vel Cichowskiej i ś. p. Heleny Grzankowskiej tudzież przeciw Michałowi Grzankowskiemu i Pawłowi Jakimowicz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Józefa Kradkiego w Brodach pozew o uznanie prawa własności do pb. l. kat. 672/2 w Brodach.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 września 1906 o godz. 8 rano w tut. sądzie biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się pana dr. Grossa, adwokata, w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwane masy spadkowe i niewiadomych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki niewiadomi w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują, pozwane masy spadkowe zaś nie zostaną objęte.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 30 sierpnia 1906.

L. cz. Cw. IV. 2798/6 (1) (7215)

Przeciw p. Leizerowi Willnerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do niżej wymienionego sądu przez p. Judę Leibę Litwaka we Lwowie pozew wekslowy o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do trzech dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Westreicha we Lwowie, kuratorem, który go będzie zastępywał w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Lwów, dnia 7 września 1906.

Ч. сп. C. I. 141/6 (2) (7243)

Против Івана Бойко з Туринки, которого місце побуту не є відоме, вніс Федь Бойко з Туринки, в ц. к. повітовім суді в Жовкві, позов о узнане і інтабуляцію права власности до 1/3 части тіла гіп. вгл: 57 гром. Туринки.

На підставі позву того визначено авдиенцію на день 17 вересня 1906 о годині 11 перед полуднем.

Для стереженя прав Івана Бойка установляе ся пана дра Менкеса, адвоката в Жовкві, куратором.

Тойже куратор буде Івана Бойка в згаданій справі на єго небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся, або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Віддїл I.

Жовків, дня 14 серпня 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T 2/05 (3) (7223 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Sanoku wdrażając postępowanie celem przeprowadzenia dowodu śmierci Anny Babicz, córki Bazylego i Maryi Babiczów urodzonej dnia 31 października 1866 w Krywem ad Cisna, która w roku 1866 wydaliła się z Krywego ad Cisna i od tego czasu pozostała niewiadomą, wzywa edyktem tak Annę Babicz, jakoteż każdego, któremu by cokolwiek o obecnem miejscu jej pobytu lub jakieś szczegóły wskazujące na pozostawaniu jej przy życiu były wiadome, aż by o tem najdalej w ciągu jednego roku, licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" bądź tutejszemu sądowi bądź ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Eichlowi w Sanoku dali wiadomość, albowiem po upływie tego czasokresu Anna Babicz za zmarłą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 25 czerwca 1905.

L. cz. T. 10/6 (4) (7224 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Sanoku wdrażając postępowanie celem przeprowadzenia dowodu śmierci Stefana Tereka, który przed około 40 laty wydalił się z Wisłoka wielkiego i od tego czasu pozostał niewiedomym, wzywa tak nieobecnego Stefana Tereka, jakoteż każdego, któremuby cokolwiek o obecnem miejscu jego pobytu lub jakiekolwiek szczegóły wskazujące na pozostawanie jego przy życiu były wiadome, aby o tem najdalej w ciągu roku, licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", bądźto tutejszemu sądowi, bądź też ustanowionemu kuratorowi dr. Afendzie w Sanoku dali wiadomość, albowiem po upływie tego czasokresu Stefan Terek za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 19 sierpnia 1906.

L. cz. T. 13/6 (1) (7222 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Sanoku wdrażając na prośbę Ludwiny Charzewskiej w Sanoku postępowanie celem amortyzacyi wystawionej na jej osobę książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej w Sanoku Nr. 6 z 1 marca 1904 na 307 kor. 80 hal. wzywa posiadacza tej książeczki, aby w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu, książeczkę tę tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym książeczka ta zostanie pozbawioną mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 6 września 1906.

L. cz. T. IV. 11/6 (1) (7244 1—3)

Jakób Szczotka z Milówki wniósł podanie o uznanie Józefa Szczotki, syna Michała i Reginy Szczotków, który miał przed 40 laty wydalić się z Milówki i od tej chwili żadnego śladu życia o sobie nie daje, za zmarłego.

Wzywa się każdego, który posiadał o nieobecnym jakie wiadomości, aby udzielił ich sądowi lub kuratorowi adw. dr. Grabowskiemu w Milówce, gdyż po upływie roku wydana będzie decyzya co do prośby o uznanie śmierci.

C.k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 28 lipca 1906.

L. cz. L. 11/6 (2) (7282 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza kwitu wydziału Rady powiatowej w Kołomyi z 31 grudnia 1899 na książeczkę wkładkową kołomyjskiej Kasy oszczędności Nr. 15.135 na 1000 koron kaucyjnych, by do sześciu tygodni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczony kwit w tutejszym sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, iż po bezskutecznym upływie tego czasokresu kwit ten za umorzony i pozbawiony mocy prawnej będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 26 sierpnia 1906.

L. cz. T. 38/6 (4) (7253 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Manna starszego, Edwarda Manna, Józefa Manna młodszego, Johanna Manna, Barbary Mann i Franciszka Mann w Wiesenberg koło Żółkwi wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi wnioskodawcom rzekomo zagubionych na imię Jana Manna opiewających dwóch książeczek galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, a to książeczki Nr. 64.187 na kwotę 5623 koron 22 hal. i Nr. 168.370 na 122 koron 38 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie sześciu miesięcy od dnia tego edyktu uznane zostaną za nieistniejące.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24 lipca 1906.

L. cz. T. 48 6 (2) (7255 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Romana Ujejskiego jako kuratora przyszłego spadkobiercy ś. p. Alfreda Romana Steckiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zaginionej książeczki udziałowej lwowskiej filii Towarzystwa wzajem. kredytu w Krakowie Nr. 1269 opiewającej na imię „Spadkobiercy Steckiego Alfreda“, której stan czynny wynosił w dniu 1 stycznia 1906 550 koron 64 hal.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciwnym bowiem razie książeczka ta po upływie jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia tego edyktu uznaną zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 4 września 1906.

L. cz. T. 52/6 (2) (7033 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Walburgi Engl, oficyalistki pocztowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 19.396 na kwotę 3430 koron opiewającej, na imię Walburgi Engl wy tawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 22 sierpnia 1906.

K. cz. T. 15/6 (1) (7154 1—3)
Amortyzacya.

Na wniosek c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie imieniem rz kat. probostwa w Ostrowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej przemyskiej Kasy oszczędności Nr. 8999 pierwotnie na 8 złr. $42^1/_2$ ct. aw. opiewającej, zaś z dniem 1 stycznia 1906 41 koron 69 hal. wynoszącej, na rz. kat. probostwo w Ostrowie zastrzeżonej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą zostanie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 31 lipca 1906.

L. cz. T. 8/6 (1) (7075 1—3)
Edykt amortyzacyjny.

Na wniosek z dnia 16 sierpnia 1906 podany przez Katarzynę Basznik z Pohrebiec jako dzierzycielki zaginionego jej weksla z daty Pohrebce 3 listopada 1905 na 1000 koron opiewającego, płatnego 3 maja 1906, akceptowanego przez Hryńka Romaniszyna z Pohrebiec, płatnego zaś na zlecenie wystawicielki Katarzyny Basznik; wzywa się niniejszem posiadacza tego weksla, ażeby weksel ów w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia t go edyktu tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej weksel ten uznany będzie za nieważny.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 21 sierpnia 1906.

L. cz. T. IV. 14/6 (2) (7155 1—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania Maryanny Madejówny za zmarłą.

Maryanna Madejówna, córka Jakóba i Zofii Madejów włościan w Krzyżu wydaliła się stąd około roku 1848 licząc 8 do 10 lat życia niewiadomo dokąd i od tego czasu wszelki słuch o niej zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Anny z Banborów Drwalowej postępowania celem uznania zaginionej za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Psarskiemu, adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionej i Maryannę Madejówną wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, 13 sierpnia 1906.

L. cz. T. V. 11/6 (2) (7189 1—3)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie oddział V. ogłasza na żądanie Maryanny 1o Wisz 2o Rzadkiej ze Staroniwy o ustalenie dowodu śmierci jej syna Józefa Wisza urodzonego w Staroniwie dnia 26 lutego 1882 iż wdraża po myśli § 24 uc. i § 10 ustawy z dnia 16 maja 1883 Nr. 20 Dz u. p postępowanie, celem ustalenia dowodu śmierci Józefa Wisza ustanawiając dla niego kuratorem adwokata dr. Wachtla z Rzeszowa.

Józef Wisz wydalił się w roku 1904 do Ameryki, a we wrześniu tego samego roku zachorowawszy, odwiezionym został przez Andrzeja Surowca i Jędrzeja Patra do szpitala w Pittsburgu pod nazwą „Homaeopathie Medical et Surgical Hospital et Dispensary of Pittsburgh“, gdzie z końcem tego samego miesiąca umarł, agnoskowany przez Andrzeja Surowca i Jędrzeja Patra.

Dostarczenie metryki śmierci przez zarząd szpitala nastąpić nie może z powodu, że prawdopodobnie nazwisko nieobecnego Józefa Wisza musiało zostać przekręconem.

Wzywa się zatem tych, którzyby o życiu tegoż mieli jakie wiadomości, aby o tem donieśli tutejszemu Sądowi lub kuratorowi, gdyż po upływie jednego roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, na ponowne żądanie proszącej nastąpi ustalenie dowodu śmierci Józefa Wisza.

Rzeszów, dnia 11 sierpnia 1906.

G. Zl. T. 42 6 (2) (7069 1—3)
Amortisierung.

Auf Ansuchen des H. Stanislaus Kleczkowski k. k. Postkontrollors in Czernowitz, wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen, vom Kreditvereine der Mitglieder der wechselseitigen Versicherungsgesellschaft in Krakau ausgestellt n, auf den Überbringer lautenden Depotscheines Nr. 293 de dato Krakau den 24 August 1903 über die Lebensversicherungspolizze der wechselseitigen Versicherungsgesellschaft in Krakau Nr. 81751 über 6000 Kr. eingeleitet.

Der Inhaber dieses Depotscheines, wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahre, sechs Wochen und 3 Tagen geltend zu machen, widrigens derselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht, Abth. VI.
Krakau, am 8 Juli 1906.

Spadki.

L. cz. A. 79/6 (7) (7271 1—3)

W styczniu 1906 zmarł w Kutach Szmil Schächter. Ewentualnych dziedziców jego wzywa się, by w przeciągu jednego roku zgłosili swe prawa w tut. sądzie, gdyż w razie przeciwnym spadek jako bezdziedziczny przez Państwo zabrany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 30 lipca 1906.

L. cz. A. 218/6 (2) (7266 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział V. w Delatynie podaje do wiadomośc, iż dnia 24 września 1886 zmarła Marya Szczerbiuk u. Ostapiuk w Osławiu białym, a do spadku po niej pozostałego powołany jest z ustawy jej syn Mikołaj Szczerbiuk s. Piotra.

Sąd nie znając miejsca pobytu Mikołaja Szczerbiuka s. Piotra wzywa go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z ustanowionym dlań kuratorem Iwanem Cepynem s. Kostia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 23 czerwca 1906.

L. cz. A. IV. 46 71 (9) (7200 1—3)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej zawiadamia, że dnia 21 stycznia 1871 w Starejwsi zmarł Paweł Dębski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ miejsce pobytu Jana Dębskiego i Antoniego Dębskiego nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej pod nego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Janem Gawronem

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 4 lipca 1906.

L. cz. A. 633 5 (5) (7116 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza, że dnia 24 listopada 1905 w Dunajowie zmarł Stanisław Jedynak, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli z daty Dunajów 21 listopada 1905 za kodycyl uznane.

Z ustawy powołanymi są do spadku między innemi Marya zam. Zarzycka i Rozalia zam. Kempa.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Maryi zam. Zarzycka i Maryi zam. Kempa nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiły się w tutejszym sądzie i wniosły oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Michałem Jedynakiem dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 27 kwietnia 1906.

L. cz. A. 36/5 (4) (7044 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia, iż dnia 12 lutego 1903 zmarła Małka Kurz w Bolechowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli; a nieznając miejsca pobytu Leiby Herscha Kurza, syna zmarłej, wzywa ego, by w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniż wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, gdyż w przeciwnym razie spadek przeprowadzony zostanie z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem dr. Kleinbergiem w Bolechowie dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 30 czerwca 1906.

L. cz. A. 462 98 (5) (7123 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że dnia 2 sierpnia 1898 zmarła w Hodowie Katarzyna Orzeł, zam. Huzar, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Zmarła pozostawiła w spadku chatę i około morg pola w Hodowie.

Gdy nie jest wiadomem, czy prócz męża jej Ilka Huzara z Hodowa, przysługują jeszcze komu jakie prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezkutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenie do spadku i im też w miarę wykazania praw przyznany zostanie spadek dla którego ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Eugeniusza Wacyka w Zborowie.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczenia do spadku w zakreślonym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa, jako spadek bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Zborów, dnia 26 lipca 1905.

L cz. A. IX. 823/3 (28) (7041)

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że ś. p. Stanisław Zawistowski zmarł dnia 1 lutego 1900 roku w Kupczyńcach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, a dziedzicami tegoż są: Kazimierz Zawistowski, Władysław Zawistowski, Stanisław Zawistowski, Michalina Ujejska, Franciszek Zawistowski, N. Rudrofa, Józefa Śliwińska, Izabela Zawistowska, Józef Zawistowski, Zygmunt Zawistowski, Ludwika Leonowicz, zam. Jużkiewicz, Antoni Leonowicz i Michał Leonowicz.

Gdy miejsce pobytu Antoniego i Michała Leonowiczów nie jest znanem, wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem adw. dr. Joachimem Rozenem w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 5 kwietnia 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 175/6 pojed. I. 170 (7135)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Biała.
Brzmienie firmy: Ludwik Czech.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Möbelhandlung.
Skutkiem zwinięcia przemysłu.
Dzień wpisu 31 lipca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 29 lipca 1906.

L. cz. Firm. 180 6 (7153)
Obwieszczenie.

W rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zarządza się przy firmie: „Komercyalny Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Śniatynie“ wpis, że nadzwyczajne walne zgromadzenie z dnia 29 kwietnia 1906 uchwaliło zmianę §§ 1, 2, 3, 4, 6, 7, 9, 11, 14, 15, 16, 17, 19, 30, 31, 33, 39, 40, 42, 43, 45, 47, 52, 54, 56, 57, 59, 67, 69, 71, 72, 74, 77, 78 i 80 statutu, przyczem się jednak zaznacza, a) że w treści uchwalonej zmiany § 52 mają być opuszczone niepotrzebne wyrazy mianowicie: początkowe wyrazy „Als Einlage eines Mitgliedes und zwar„ i dalsze wyrazy „als Minimum“.

Nadmienia się, że według zmienionego postanowienia § 78 statutu ogłaszane będą wszelkie zawiadomienia Stowarzyszenia w czasopiśmie lwowskiem „Samopomoc“.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Kołomyja, dnia 18 sierpnia 19 6.

L. cz. Firm. 626 Stow. II. 287 (7169)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów, ul. Pełczyńska 7.

Brzmienie firmy: „Złoty Róg“, stowarzyszenie przemysłowo artystyczne stowarzyszenie zarejestrowe z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi ustąpili: Stanisław Dębicki, Jan Tarczałowicz, Ignacy Domagalski, Mieczysław Dropiowski i Edward Lepszy.

Wybrano do dyrekcyi: Na walnem zgromadzeniu z 5 czerwca 1906 Ludomira recte Ludwika Koehlera artystę malarza, Edwa da Pietscha profesora szkoły przemysłowej i Franciszka Kamockiego lustratora związkowego-wszystkich we Lwowie.

Data wpisu: 31 sierpnia 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 31 sierpnia 1906.

L. cz. Firm. 570. Stow. II. 123. (7220)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba Stowarzyszenia: Chełm.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Chełmie, stowarzyszenie za rejestrowane z nieograniczoną poręką“.

1. Członkowie zarządu wystąpili Ignacy Dziurdzia i Michał Kostuch.

2. Członkowie zarządu wybrani: Walenty Stabrawa nauczyciel z Siedlca, zastępca przełożonego zarządu i Maciej Zborowski członkiem zarządu.

Data wpisu: 4 sierpnia 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 3 sierpnia 1906.

L. cz. Firm. 564 Stow. I. 104 (6434)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Szczakowa.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo spożywcze urzędników i robotników c. k. uprz. pierwszej austr Fabryki sody amoniakowej Gwarectwa kopalni węgla w Jaworzniu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili, Jan Zajiček, Jan Kupczyk, Jan Ziemba, Ludwik Białas i Kazimierz Szala.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Władysław Kaszyczko laborant fabryczny jako przewodniczący, Stanisław Nowak dozorca fabryki jako zastępca przewodniczącego, Feliks Żymon dozorca fabryki, Roman Czerwonka maszynista fabryki, Wacław Hawliček odlewacz żelaza, Antoni Ubrych ślusarz i Karol Krewna dozorca fabryki jako członkowie przełożeństwa, Kazimierz Gaj, Józef Jaronim i Maciej Szala przedsiębiorcy w Szczakowy zamieszkali jako zastępcy członków przełożeństwa.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 3 sierpnia 1906.

L. cz. Firm. 173/6 Pojed. I. 143 (7040)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Biała.
Brzmienie firmy: Josef Kalarus.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Fleischgewerbe.
Skutkiem zwinięcia przemysłu.
Dzień wpisu 30 lipca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 29 lipca 1906.

L. cz. Firm. 168 Poj. I. 180 (7074)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedyńczych:

Siedziba firmy: Dębica.

Brzmienie firmy: Juda Padawer.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami bławatnemi, z powodu śmierci właściciela.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 11 sierpnia 1906.

L. cz. Firm. 172 Stow. II. 894 (7106)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dębica.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Dębicy, zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu mianowicie §§ 1, 2, 6, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 19, 29, 30, 42, 49, 50, 51, 55, 56, 68 i 76 uchwalona na zgromadzeniu członków w dniu 3 lipca 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: dostarczanie członkom swoim kapitałów potrzebnych do obrotu w handlu i przemyśle w drodze wzajemnego kredytu.

Obecnie: także do obrotu w gospodarstwie potrzebnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 25 sierpnia 1906.

Doniesienia prywatne.

BILANS

Kasy oszczędności miasta KROSNA

za rok 1905.

Rok czynności siódmy.

Stan czynny	Kor.	hal.
Gotówka w kasie	23.636	73
Papiery wartościowe funduszu obrotowego	6.313	60
Kupon papierów wartościowych funduszu obrotowego	128	—
Ruchomości	1.071	41
Pożyczki hipoteczne	771 592	69
Weksle eskontowane	818.979	95
Zaliczki na zastaw papierów wartościowych	795	—
Odsetki zaległe od pożyczek hipotecznych	8.999	54
Koszty protestu	76	—
Koszty procesowe	256	26
Odsetki przenośne od weksli reeskontowanych	684	18
	1,632.533	36
Pokrycie funduszu rezerwowego Lit. A.		
K. 21.000·— 4% 57½ letnie listy zastawne Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem po kursie 99% z 31/12 1905 . 20.790·—		
K. 29.000·— 4% 56 letnie listy zastawne Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie po kursie 98·65% z 31/12 1905 . . . . 28·608·50		
Kupon bieżący . . . . 1.000·—		
Lokacya u funduszu obrotowego Kasy. (Rk. bieżący) . . 344·26	50.742	76
	1,683.276	12

Stan bierny	Kor.	hal.
Wkładki oszczędności łącznie z odsetkami skapitalizowanemi . . .	1,404.029	58
Różni z pożyczek hipotecznych	3.611	90
Weksle reeskontowane	188.201	25
Rachunek bieżący Filii centralnego Banku czeskich kas oszczędności w Bernie	491	—
Rachunek obcych	704	34
Remuneracye niewypłacone	3.000	—
Rk. bieżący funduszu rezerwowego Lit. A.	344	26
Odsetki pobrane na rok 1906	12.152	18
	1,612.534	51
Czysty zysk za rok 1905	19.998	85
	1,632.533	36
Fundusz rezerwowy Lit. A.	50.742	76
	1,683.276	12

Dyrekcya Kasy oszczędności miasta Krosna:

Dr. Robert Pawłowski.

Jan Morański. Józef Bergman.

Za zgodność z księgami:

KOMISYA KONTROLUJĄCA:

Dr. Jan Kanty Jugendfein. Włodzimierz Suryn. Ignacy Pawłowski.

C. k. komisarz rządowy: Adam Leszczyński, c. k. starszy komisarz Starostwa.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.